

KURIER Wileński

PIĄTEK 11 STYCZNIA 1991 R.

Nr 7 (11524)

Kalendarium

* Piątek (11.I) jest 11 dniem 1991 r. Do końca roku 354 dni.
* Znak Zodiaku — Koziorożec (22.XII—20.I).
* Imieniny: Aleksandra, Honoraty, Matyldy, Feliksa.
* Wschód Słońca — 8.38, zachód — 16.16. Długość dnia 7 godz. 38 min. ...

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalne opady, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany, temperatura 5—7 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady, temperatura 12 stycznia od -2 do +3, 13 stycznia 0—5 stopni mrozu.

Czy koniec kryzysu rządowego?

We czwartek z rana na zebraniach wewnątrz gmachu parlamentu nie odczuwano już takiego napięcia, jak w poprzednich dniach. Na Placu Niepodległości niewielka grupa ludzi. W hollu Rady Najwyższej znacznie mniej przedstawicieli służby ochrony kraju. Zaś w sali rozpoczęło się posiedzenie plenarne, które przebiegało według uprzednio ustalonego porządku dziennego. Figurował w nim projekt Ustawy RL o zespolonych umowach i porozumieniach, który po dyskusji postanowiono opublikować w prasie. Niebawem więc, czytelnicy po zapoznaniu się z nim, będą mogli też zgłosić swe propozycje. Następnie przedłożono projekt Ustawy RL o ochotniczej służbie w ochronie kraju. Wiele kontrowersyjnych opinii wzbudził tymczasowy projekt Ustawy RL, dotyczący sprzedaży obywatelom państwowego i społecznego funduszu mieszkaniowego.

W czasie posiedzenia porannego W. Szwed wyraził chęć zapoznania deputowanych z rezolucją, którą przygotowano podczas środowego wiecz. Zaproponowano mu powielenie jej, by deputowani mogli się zapoznać.

Przerwa obiadowa była dłuższa niż zazwyczaj. Postanowiono wykorzystać ten czas na posiedzenia frakcji. Tym-

czasem zaś dziennikarze dowiedzieli się o „sygnałach” z Moskwy. Chodzi o to, że pod adresem parlamentu Litwy otrzymano apel prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa. Proponuje się w nim m.in. niezwłocznie przywrócić działanie Konstytucji ZSRR, LSRR, odwołać dotychczas „uchwalone antykonstytucyjne akty”. W związku z tym odbyła się konferencja prasowa, podczas której przewodniczący Rady Najwyższej RL W. Landsbergis odpowiedział na pytania dziennikarzy. Zainteresowani opinii światowej procesami, które przebiegają na Litwie, jest ogromne. Dlatego nieprzypadkowo na sali było wielu dziennikarzy z zagranicy. W. Landsbergis zaznaczył m.in., że apel Gorbaczowa będzie omówiony, chociaż jest adresowany do Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, która nie istnieje.

Tymczasem na Placu Niepodległości zwiększał się tłum ludzi, którzy przyszli tu, by poprzeć parlament. Deputowani też uchwalili apel do mieszkańców Litwy, w którym dziękują im za ofiarność i wierność niepodległości Litwy.

Kulminacją tego dnia było zgłoszenie przez przewodniczącego Rady Najwyższej RL W. Landsbergisa kandydatury na stanowisko premiera rządu. Jest to deputowany do

W PARLAMENCIE



REPUBLIKI

Rady Najwyższej RL Albertas Szimenas. — Będę dążył, by się zmniejszyło napięcie z potężnym sąsiadem na Wschodzie. Chciałbym też, aby nie było napięcia między parlamentem i rządem — powiedział kandydat na premiera.

Na pytanie J. Balcewicz, dotyczące stosunku do problemów mniejszości narodowych, A. Szimenas odpowiedział, że na Litwie problemem są w porównaniu z innymi republikami lepiej rozwiązywane. Nie negując też potrzeby ich zgłębienia, twierdził, że reforma gospodarcza ma się przyczynić do polepszenia warunków życia mieszkańców wszystkich narodowości.

Po dyskusji, która trwała do późnego wieczora, obowiązki premiera rządu Republiki Litewskiej powierzone ALBERTASOWI SZIMENASOWI.

Jadwiga BIELAWSKA, kor. „Kurieru Wileńskiego”

Zwrócono się o wprowadzenie rządów prezydenckich

9 stycznia na polecenie prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa odbyło się spotkanie przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR R. Nisanzowa i jego zastępcy B. Olejnika z grupą przedstawicieli organizacji społeczno-demokratycznych Litewskiej SRR.

16 przedstawicieli organizacji partyjnych, kobiecych, młodzieżowych, kombatanckich, naukowych, a także zespołów pracowników republiki poinformowało o zaistniałej nader krytycznej sytuacji wybuchowej w Wilnie, innych miastach i miejscowościach Litwy w związku z antykonstytucyjnymi, antyradzieckimi działaniami władz Litwy.

Szczególną uwagę zwrócili oni na to, że na Litwie rażąco łamane są elementarne prawa obywateli, upokarzają się i znieważają wojskowych, członków ich rodzin, weteranów partii, wojny i pracy, bezczestnie się próbuje żołnierzy radzieckich, burzy pomniki, brutalnie ignoruje się podstawo-

(Dokończenie na str. 2)

Listy na aktualne tematy

Kto rozsypa ten węzeł gordyjski?

To musiało nastąpić! Mam na myśli tę burzę, którą wywołała podwyżka cen. Odnosi się wrażenie, że ktoś celowo dążył do wywołania tej burzy... i bardzo się spieszył. Bo trzeba być idiotą, by nie przewidzieć, co może nastąpić po takim rozzmuchianiu cen przy naszych placach. Myślę, że czas wkrótce wyjawia, kto świadomie dąży do wzbudzenia niezadowolenia obywateli. Czas rozliczyć i tych, którzy świadomie napuszczają na siebie Polaków, Litwinów, Rosjan i innych. Nawet kościół wciągnięto do tych brudnych rozgrywek, jeden Bóg, jedna wiara, a jednak litewscy duchowni odracają Polaków, kościoły zaczęliśmy dzielić na litew-

skie, polskie i jeszcze Bóg wie jakie.

A co zrobiono z robotnikami? Dawniej czy to Litwin, czy Polak, czy Rosjanin byliśmy spójni — przy totalitarnym systemie pracowaliśmy, zarabialiśmy i cierpieliśmy wszyscy tak samo. Być może, łączyła nas bolesna świadomość, że nasza niewolnicza praca jest obracana na perzynę gdzieś w Afganistanie, lub jakimś afrykańskim państewku „świadomie” dążącym do socjalizmu.

I oto, gdy zaświatała nam nadzieja, że w wolnej Litwie zaciśniemy wreszcie pracować na siebie, a może nawet stać nas będzie na pomoc

(Dokończenie na str. 2)

Chciałbym przekazać ziemię wnukom

Jakaż to była tragedia, kiedy chłop musiał swą ziemię „dobrowolnie” oddać do kolchozu. Wielu ludzi spracowanych, w starszym wieku nie mogło tego przeżyć, umierali z rozpacz. A wielu za nieposłuszeństwo, za to, że nie wstępowało do kolchozów uznano za wrogów kolektywizacji i wywieziono na Syberię. Posiadłości ich zabierano do kolchozów, gdzie z biegiem czasu, bez należytego doгляdu uległy zrujnowaniu.

Większość jednak zwykłych, biednych chłopów z całym swym dorobkiem wstępowała do kolchozów. Przez pierwszych kilka lat pracowali praktycznie za darmo. Chłop przez cały rok zarabiał niby „dniówki”, ale gdy dochodziło do rozliczenia za nie — do domu przynosił jakieś 30 kg zboża. I to był coroczny zarobek!

Z braku perspektywy młodzi zaczęli szybko opuszczać wieś. Woleli pracować w mieście, gdzie każdego miesiąca otrzymywali jakieś wynagrodzenie. Do wyłudnienia wsi znacznie przyczyniło się też późniejsze zniesienie chutorów. Jeżeli nie ma komu dobrze pracować, to i ziemia nie jest szkodliwa. I tak stopniowo latami doszło do pustych sklepów. Przyczynili się do tego również pracownicy handlu oraz osoby uprzywilejowane, którzy potrafili zgromadzić sobie zapasy. Reszty dokonali speculanci, lub, jak ostatnio modnie nazywa się, „przedsiębiorczy ludzie”, którzy tworząc „deficyty” zbijają sobie grubą forszę. Najbardziej uciierał na tym robotnik, który rzetelnie pracując, ostatecznie ma pustą kieszekę.

(Dokończenie na str. 2)



DO RADY NAJWYŻSZEJ LITEWSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ

Zaistniała sytuacja w republice i jej znaczne zaostreżenie się w ostatnich dniach zmusza mnie jako prezydenta ZSRR, aby bezpośrednio zwrócić się do Rady Najwyższej Litewskiej SRR.

Trzeba patrzeć prawdzie w oczy i dostrzegać prawdziwe przyczyny zaistniałej sytuacji. Tkwią one w rażących rozruchach i odstępstwach od Konstytucji ZSRR i Konstytucji Litewskiej SRR, łamaniu praw politycznych i społecznych obywateli, w dążeniu do tego, aby pod hasłami demokracji realizować politykę, zaprzeczającą do przywrócenia troju burokracji i podległości społeczeństwu. Odpowiedzialność za to spada na Radę Najwyższą republiki, na tych, którzy wkroczyli na drogę naruszania konstytucyjnych zasad, uchwał zjazdów deputowanych ludowych ZSRR, Rady Najwyższej ZSRR, dekrety i odezwy prezydenta ZSRR.

Prezydent Związku

Sytuacja w istocie wkracza do ślepego zaułka. Potrzeba wyjścia z zaistniałej sytuacji dyktuje podjęcie niezwłocznych kroków. Do zwiększonych organów władzy zwracają się z republiką organizacje społeczno-polityczne, zespoły pracownicze, obywatele wszystkich narodowości. Ludzie żądają przywrócenia porządku konstytucyjnego, niezawodnych gwarancji bezpieczeństwa i normalnych warunków życia. Zawiedzeni polityką, jaką prowadzi obecne kierownictwo, żądają oni wprowadzenia rządów prezydenckich.

Proponuję Radzie Najwyższej republiki, aby niezwłocznie przywrócić w całej pełni działanie Konstytucji ZSRR i Konstytucji Litewskiej SRR, odwołać uchwalone poprzednio akty antykonstytucyjne.

Rada Najwyższa Litewskiej SRR powinna rozumieć całą pełnię swej odpowiedzialności wobec narodów republiki i Związku Radzieckiego.

M. GORBACZOW

10 stycznia 1991 roku

Listy na aktualne tematy **KTO ROZSUPLA TEN WĘZEŁ GORDYJSKI?**

(Dokończenie ze str. 1)
 naszemu dużemu sąsiadowi — Rosji, znów próbuje się zrobić z nas stado baranów, poróżnić ze sobą, podzielić nie na klasy, a na narodości. Dotyczy to w tej samej mierze Litwy i Rosji. Nie należy jednak zapominać, że głód jest najgłębszym rozjemcą. Gdy ludzie już nie będą mogli żyć samymi obcięgami, a chleba zabraknie, może dojść do rozruchów, do miarnej wojny domowej. Z tym się nie można nie liczyć.

A przecież my rozumiemy, że obecne ceny są nieradne, podwyżki są nieuniknione, inaczej jest nieubytne, w bagna, w którym grzęzną coraz głębiej. Chodzi nam jedynie o sprawiedliwość społeczną. Nie możemy się pogodzić z podwyżkami, która zmusi pójść z torbami najuboższych, czyli sumiennymi pracownikami, Natomianian autorów uchwyt, ani etatowych bywalców bazaru w Jaznach takie podwyżki nie dotkną. Jak wytłumaczyć fakt, że cena wód-

ki wzrosła dwukrotnie, a cena kielbas — sześć razy? Zielone światło dla pijaków i bumelanów?

Coraz częściej zaczynamy nasz kryzys porównywać z tym, co przed kilku laty działo się w Polsce. Dlaczego więc nie chcemy skorzystać z doświadczeń tego kra-? Kartki na mięso po znanych cenach, a nadwyżki w wolnej sprzedaży po cenach wyższych. Kto ma apetyt, niech kupuje kielbasę za 60 rubli kg, komu brak 6 pa-? czek papierosów miesięcznie, niech kupuje resztę w komis-? mie. Jedno jest pewne — ni-? cium niezbędne do przeży-? cia państwa musi zapewnić swoim obywatelom.

I pamiętajmy, że nikt nam nie pomoże oprócz nas sa-? mych. Pamiętamy chyba, jak w czasach stagnacji różne „głosy Ameryki” i „wolne Europy” zachęcały republiki bałtyckie do walki o niepod-? ległość, a gdzie dziś są ci, ległość, a gdzie dziś są ci, którzy nas zachęcali, gdzie to wsparcie, które nam obie-? cywano? Najgorzej jest to, że my nie umiemy być nie-

zależni, bo niezależność to przede wszystkim własne granice, pieniądze i ekono-? mika. Co my z tego mamy? Mam wrażenie, że obecnie tylko bawimy się w niezale-? żność, mając nadzieję, że wkrótce przyjdzie mądry naukowiec, wyklaruje to, co na-? wujemy, i rozsupeł ten gordyjski węzeł, który przez brak kompetencji zaciągamy coraz ciężę. Nikt nie przyjdzie, musimy rzetelną pracą zarobić na niepodległość i dobrobyt.

Gdy Helmuta Kohla zapyta-? no, co ma zamiar uczynić z komunistycznymi nieroba-? mi odziedzicznymi po NRD? Odpowiedź była krótka:

— Za pracę dobrze zapła-? cimy i chcę wierzyć, że da-? dzą radę.

Przykład do naśladowania. A my, zamiast pracować, klócimy się. Klócą się rząd z parlamentem, nie ma zgo-? dy w samym parlamencie, jedna narodowość jest szczy-? ta na inną, ktoś celowo pod-? syca wzajemną nienawiść, a my lekko polykamy ten nie-

szukamy wrogów we włas-? nym domu. Raz to są Pola-? ni, którzy chcą autonomii, innym znów razem Rosjanie pośadzani o wienność Mosk-? wie. Nie tędy droga. W kra-? jach o wysokim standardzie życiowym nie ma podziału na narodowości. Jedność i zgoda są nam dziś potrzebne nie tylko w celu wspólnej pracy, na rzecz Litwy, bo może zaistnieć Lit-? uacja, że nie będzie tej Lit-? uacji. Wolnej Litwy! Związek Radziecki utracił swoją po-? zycję supermocarstwa w ob-? zycie całego świata. Będzie liczył się odzyskać poprzez utrzymanie republik, nie po-? traćmy mu się oprzeć, jeżeli nie zmienimy polityki go-? spodarczej i narodowości-? wej. Piszę o tym dlatego, że mam wiele sympatii dla da-? ję Litwy. Wszak od jej lo-? sów zależy los każdego z nas, bez względu na nardo-? wość.

Jan KOZICZ,
robotnik

Witno

CHCIAŁBYM PRZEKAZAĆ ZIEMIĘ WNUKOM

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd pozwala brać ziemię, bo „ma należeć do tego, kto na niej pracuje”. Były chłop, który stracił swą ziemię odziedziczoną od dziada, przadziada też może ją wziąć, ale potrzebny jest dokument potwierdzający prawo własności. Ależ, gdy oddawał ziemię do kółchozu, nikt dokumentów nie dawał. A te-? raz, proszę, przedstaw dokument, przy tym w krótkim terminie, bo inaczej swojej ziemi nie odzyskasz. Więc jak to jest: możesz brać swoją ziemię, ale nie możesz

ją wziąć?

Ludzie wzięliby swoją ziemię, ale co dalej? Zaden mądral nie poradzi, gdy nie ma zabudowań gospodarczych, inwentarza rolnego, ciągnika, a nawet konia. Wszystko trzeba nabyć, a to przecież było oddane do kółchozu. Zeby teraz kupić — trzeba dużo pieniędzy. A większość rolników nie ma zapasów, żyje z miesięcznego wynagrodzenia. Ziemię należy uprawiać, a w sklepie nawet łopatę nie uświadczysz, nie mówiąc o plugu, bronie. Prócz tego podatek też odstrasza chłopca od ziemi. Je-

żeli więc ziemię kupią bogacze swoi czy zagraniczni, chłop znów stanie się parobkiem. Dziś, jak obserwuję, nikt nie ceni chłopa czy robotnika. Tymczasem bez ow-? ców ich pracy nikt nie może przeżyć...

Ja osobiście zdałem do kół-? chozu 12 ha ziemi, 2 konie, inwentarz rolny, zabudowa-? nia gospodarcze — po tym wszystkim zostało tylko po-

le. Chciałoby się przekazać wnukom tę przadziadową swoją ziemię, ale... trzeba mieć dokument. Dokładnie pamiętam wszystkie granice mojej byłej posiadłości, na oślep mogę narysować jej plan, wskazać granice. Co mam robić, by odzyskać swą ziemię?

Piotr RYMOWICZ,
mieszkaniec wsi Gliciszki
Rej. wileński

OD REDAKCJI: Polecamy uwadze Autora listu oraz wszystkich naszych Czytelników, byłych właścicieli ziemi, innego mienia pragnących odzyskać swą majątność lub kompensatę za nią za-? mieszczony na str. 3 projekt Ustawy Republiki Litewskiej o try-? bie i warunkach zwrotu zachowanych nieruchomości.

Byliśmy, Jesteśmy i będziemy razem! Dziękujemy wszystkim za obojętność i wierność sprawie niepodległości Litwy.

Przewodniczący Rady
Najwyższej Republiki
Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Witno, 10 stycznia 1991 r.

ZWROCONO SIĘ O WPROWADZENIE RZĄDÓW PREZYDENCKICH

(Dokończenie ze str. 1)

we założenia konstytucji i us-? taw ZSRR. Przy pobłażaniu i bezpośrednim poparcu władz powstają tam formacje zbrojne. Uczestnicy rozmowy stwier-? dzili, że sytuację na Litwie po-? garsza zmasowana, konsekwen-? tna narodowo — szowinistyczna propaganda, zmierzająca w la-? cie na wyparcie z republiki lu-? dności narodowości nielitewskiej. Prowadzona w republice polity-? ka władz oficjalnych, jak też wielokrotne podnoszenie cen spowodowały falę masowego niezadowolenia ludności.

Przedstawiciele społeczeństwa Litwy zwrócili się z prośbą o wprowadzenie w Litewskiej SRR rządów prezydenckich, aby ob-? ronić prawa obywateli, zapew-? nić ich bezpieczeństwo i nor-? malne warunki życia.

(TASS)

APEL RADY POŁOCCZEJ
DO M. GORBACZOWA

Zgromadzeni w Helsinkach parlamentarzyści Rady Północnej zwrócili się z listem otwartym do prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa — komunikuje korespondent ELTA Arkadij Winokur ze Szwecji. W liście, który podpisa-? no 57 spośród 100 członków Ra-? dy, wyraża się prośbę o zaga-? rantowanie przez Związek Ra-? dziecki, że nie będzie groził lu-? dno użyje przemocy wobec Litwy,

ODEZWA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Drodzy mieszkańcy Litwy!
 Zaowu przyszły na Litwę nie-? pokojale i może decydujące dni i noc. Jednakże my, chociaż od-? czuwamy niebezpieczeństwo

zagrożające naszej Ojczyźnie, cieszymy się, że jesteśmy razem z nami. Wasza obecność tutaj jest najlepszą odpowiedzią na ul-? timatum prezydenta ZSRR.

Oświadczenie Prezydium Rady LDPP

Ostatnio szczególnie szorstki-? mi się stosunki między kierowni-? ctwem Republiki i obywatelami. Wystąpiły istotne sprzeczności między polityką Rady Najwyż-? szej i rządu. Siły prawicowe pragnęły przedstawić, że są to rozdziny między jedynymi obrońcami niepodległości a sta-? rą strukturą komunistyczną. W istocie zaś są to sprzeczności między siłą deklaracji, zaufania i realną polityką, którą dyktują konkretne dzisiejsze warunki.

Sytuację skomplikowała pod-? wyżka cen artykułów spożywc-? zych i wymuszenia dymisja rzą-? du. Litwa stanęła nad granicą, po której przekroczeniu powsta-? je zagrożenie dla niepodległości

i demokracji. Nasza partia stale popierała realistyczną politykę rządu i krytykowała jego nieu-? zasadnione decyzje. Toteż teraz, wyrażając nasze krytyczne sta-? nowisko w sprawie kompensat dla mieszkańców, gdy podwyż-? szono ceny, uważamy, że krok ten był konieczny. Odpowiada-? na realnej sytuacji gospodar-? czej.

Jako główny winowajca za-? istniałej sytuacji został uznany rząd Litwy. Przeciwnie jest to, że na krytyczny stan gospodarki wpłynęła nieelastyczna, bardzo rytualna polityka Rady Najwyż-? szej. Wykorzystując błąd, jaki popełniono rozpoczynając niewy-? starczająco przygotowaną refor-

mę cen, zmuszono rząd do dy-? misji. Jednakże musimy zrozumi-? eć, że wcześniej czy później ceny trzeba będzie podnieść. Odpowiedzialność za skutki dy-? misji rządu spada na przedsta-? wicieli sił prawicowych w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej.

Będziemy popierali tylko taki nowy rząd, który uzyska popar-? cie większości obywateli Litwy. Jesteśmy za takim rządem, który przewycięży kryzys politycz-? ny i gospodarczy, będzie zdolny do prowadzenia konstruktywnego dialogu z ZSRR, aby realnie zo-? stała odrodzona państwowość Li-? twy demokratycznej.

Prezydium Rady LDPP

Fiasko rozmów w Genewie

GENEWA. Tylko z wahadłem można porównać atmosferę wo-? kół zakończonego ostatnio gene-? wskiego spotkania sekretarza sta-? nu USA Jamesa Bakera i mini-? stra spraw zagranicznych Iraku Tarika Adiza. Od najczarniejsze-? go pesymizmu przed jego rozpo-

wistym nieprzejnaniem stano-? wisk stron do powściągliwego nawet optymizmu spowodowa-? nego przede wszystkim prze-? owę 7 godzin trwania tego dia-? logu.

Mozna zrozumieć niecierpli-? wość setek dziennikarzy, oczeku-? jących na konferencję prasową

J. Bakera. Ledwie zaczął mówić, już niemal poleciało w świat słowo „Fiasko”. Irak, jak po-? wiedział szef dyplomacji ame-? rykańskiej, podczas dyskusji, nie wykazał elastyczności, nie zgło-? sił żadnych propozycji, a T. A-? ziz nawet odmówił przyjęcia listu prezydenta Busha do S. Husajna.

(TASS)

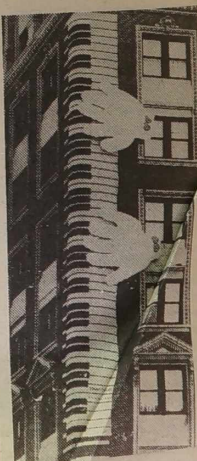
ROZMAITOŚCI

VINDHUK. O czym może opo-? wiedzieć kiel słonia? „O bardzo wielu rzeczach” — odpowiada uczeń Uniwersytetu Capetowna. W wyniku przeprowadzonych przez nich badań okazało się, że przy pomocy analizy chemicznej kości słoniowej można dokładnie ustalić rodzaj roślinności, jaką odżywał się słon, a badanie na-? gromadzonego w nim stercza po-? zwala określić właściwości ge-? ologiczne miejscowości, gdzie ży-? to zwierzę. Przy opracowaniu tej metody porównywano kły olbrzy-? mow sawanny z 20 różnych re-? zewatów Afryki. Uczni twier-? dzą, że potrafią teraz bezbłędnie określić pochodzenie kości sło-? niowej, nawet dokładnie wskazać ulubione rezerwat słonia za jego życia.

PEKIN. Trzy osoby skazano os-? tatnio na karę śmierci za „da-? ne” polowanie na pandę — sy-? mpatycznego niedźwiedzia bambu-? sowego, który stał się swego ro-? dzaju symbolem narodowym Chi-? Ńczyków. Jak zakomunikowała pe-? kińska „China Daily”, po podje-? ciu w marcu 1989 roku ustawy o ochronie dzikich zwierząt są-? dy rozpatrzył już przeszło 2 tys. spraw o kłusownictwie. Nie-? mniej, ubolewa gazeta, tępienie i wyłapywanie rzadkich zwie-? rząt i ptaków trwa nadal. Czę-? ste są przypadki, gdy nawet chronione przez państwo zwie-? rzęta padają ofiarą firm han-? dlowych, które w przestępcy sposób zdobywają licencje eks-? portowe.

TOKIO. Znany w Japoni kon-? cern elektroniczny „Nihon Den-? ki” powiadomił o utworzeniu komputera zapewniającego sy-? chroniczne tłumaczenie z języka japońskiego na angielski. Możli-? wy jest także odwrotny wariant. Taki zaautomatyzowany system ustnego tłumaczenia, który może reagować na głos każdego klie-? nta, stworzono po raz pierwszy na świecie.

Przedstawiciele koncernu uwa-? żają, że „mówiący komputer” znajdzie szerokie zastosowanie w wielkich hotelach, na dwor-? cach lotniczych i pozwoli klie-? ntom bez żadnych problemów sa-? modzielnie zamawiać w języku ojczystym miejsca w hotelach lub bilety na niezbędny rejs lo-? tniczy.



USA. BOSTON. Jeżeli ktoś ma wątpliwości, że w barze ustuo-? wianym w hotelu jest plansza, to analizy na oryginalna krzyżówki reklam. Naszym zda-? niem, po prostu nieumiejętnie jest obojętnie przebież kolo nie...
 Fotokronika TASS

PROJEKT

Ustawa Republiki Litewskiej O trybie i warunkach zwrotu zachowanych nieruchomości

I. ZASADY OGÓLNE

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Ta ustawa reguluje przywrócenie prawa własności obywateli Republiki Litewskiej, którym zgodnie z ustawami radzieckimi znacjonalizowano lub w inny sposób upośledzono nieruchomości.

Prawo do odzyskania zachowanych nieruchomości realizuje się poprzez zwrot wywłaszczonego majątku w naturze lub zwracając wywłaszczony majątek w naturze czasowo ograniczając prawa właścicieli, albo kompensując go.

Artykuł 2. Obywatele, uprawnieni do odzyskania majątku

Prawo do odzyskania wywłaszczonych zachowanych nieruchomości mają:

- 1) byli właściciele majątku, jeżeli w myśli ustawy Republiki Litewskiej jest obywatelem Litwy i ma dokument stwierdzający to obywatelstwo;
- 2) w razie śmierci byłego właściciela, jego żyjące dzieci (dzieci przybrane), rodzice (przybrani rodzice) lub współmałżonkowie, jeżeli są oni obywatelami Republiki Litewskiej i mają dokument stwierdzający to obywatelstwo.

Wnuki spadkodawcy uzyskują to prawo, jeżeli w dniu uprawnienia się ustawy nie żyje ten z ich rodziców, który byłby spadkobiercą. W równych częściach dziedziczą oni tę część, jaką należałoby do zmarłego ich ojca (matki), w razie dziedziczenia zgodnie z ustawą.

Kwestie praw własności repatriowanych właścicieli rozstrzyga się na podstawie umów między państwowych.

Prawo odzyskania wywłaszczonych zachowanych nieruchomości nie jest przekazywane w drodze dziedziczenia.

Artykuł 3. Majątek, do którego przyswaja się prawo własności

Dla byłych właścicieli przyswaja się prawo własności do następujących zachowanych nieruchomości:

- 1) ziemi;
- 2) lasów;
- 3) domów mieszkalnych;
- 4) budynków produkcyjnych i innych, jak też zachowanych w nich urządzeń.

II. WARUNKI, W KTÓRYCH NIE ZWRACA SIĘ ZACHOWANYM NIEMUCHOMOŚCI

Artykuł 4. Nie podlegające zwrotowi ziemia

- 1) Ziemia nie zwraca się, jeżeli:
- 1) zajęta jest przez drogę, lotniska, kable podziemnej łączności i rurociągi;
- 2) urządzone są zbiorniki wodne, założone sady;
- 3) ustawowo jest przyznana gospodarkow;
- 4) w ustalonym trybie przyznana jest instytucjom naukowym i uczelonom do eksperymentów i innych potrzeb nauki;
- 5) odkryto politycznie kopalin zabytkową jest budynkami lub innymi budowlami, były właściciele ma prawo żądania parceli gruntowej odpowiedniej wielkości w innym miejscu lub zwrócenia wartości nie podlegają-

cej zwrotowi ziemi w pieniądzu lub w papierach wartościowych. W razie porozumienia się stron w sprawie przekazania praw własności do budynków i innych budowli, bytemu właścicielowi może być zwrócona również ziemia zabudowana.

Artykuł 5. Nie podlegające zwrotowi lasy

Zwrotowi do prywatnej własności nie podlegają te lasy, które zgodnie z obowiązującymi w republice ustawami uznane są za lasy pierwszej grupy lub rangi państwowej.

Artykuł 6. Nie podlegające zwrotowi domy mieszkalne

Zachowane domy mieszkalne nie są zwracane, jeżeli są:

- 1) gruntownie ulepszone poprzez ich rekonstrukcję lub przebudowę;
- 2) przerobione na pomieszczenia mieszkalne i przekazane instytucjom nauki, leśnictwa, kultury i oświaty.

Spory dotyczące zwrotu domów mieszkalnych, przekazanych innej osobie fizycznej, rozstrzygane są w trybie powództwa sądowego.

W tym przypadku bieg terminu przedawnienia powództwa rozpoczyna się od dnia uprawnienia się tej ustawy.

Artykuł 7. Nie podlegające zwrotowi budynki produkcyjne i inne

Zachowane produkcyjne i inne budynki nie są zwracane, jeżeli są gruntownie przerobione poprzez ich rekonstrukcję lub przebudowę.

III. KOMPENSATA ZA ZACHOWANY NIE PODLEGAJĄCY ZWROTOWI MAJĄTEK

Artykuł 8. Realizowanie prawa do kompensaty

W przypadkach przewidzianych przez tę ustawę, gdy nie zwraca się zachowanych nieruchomości, prawo obywatela do kompensaty za nie jest realizowane:

- 1) poprzez zwrot wartości majątku w pieniądzu;
- 2) poprzez zwrot wartości majątku w papierach wartościowych;
- 3) w razie możliwości przekazania na własność bezpłatnie majątku tegoż samego rodzaju i wartości;
- 4) likwidując przez zaliczenie zobowiązania pieniężne obywatela wobec państwa, zaistniałe po wzięciu nieruchomości.

Sposób kompensaty wybiera obywatel.

Ustawy Republiki Litewskiej, regulujące prywatyzację majątku państwowego przewidują ulgi wobec osób, które obrwały kompensatę za zachowane nieruchomości w pieniądzu lub papierach wartościowych.

Artykuł 9. Wysokość kompensaty

Wysokość kompensaty ustala się uwzględniając realną wartość majątku po potrąceniu wydatków na jego ulepszenie.

Wysokość kompensaty za ziemię i lasy ustala rząd Republiki Litewskiej.

IV. TRYB I WARUNKI ZWROTU MAJĄTKU

Artykuł 10. Wielkość podlegającej zwrotowi nieruchomości

Byłym właścicielem majątku postawia się prawo odzyskania nieruchomości następującej wielkości:

- 1) całą parcelę gruntową w mieście do wielkości 0,2 ha, a ziemię do przeznaczenia rolni-

czym — do 30 hektarów działki w granicach byłej działki, a gdy jest to niemożliwe — prawem preferencji wybrać i odpłatnie otrzymać działkę odpowiedniej wielkości w tej lub innej miejscowości;

- 2) tereny leśne, które stanowiły własność prywatną i obecnie według obowiązujących w republice ustaw zaliczone są do lasów drugiej grupy, z wyjątkiem lasów o znaczeniu państwowym, działkę o wielkości do 5 ha;
- 3) dom mieszkalny o powierzchni użytkowej 400 m kw. (ale nie więcej, jak dwie posesje) albo część domu;
- 4) budynki produkcyjne i o innym przeznaczeniu gospodarczym o ogólnej powierzchni do 1000 m kw., jak też zachowane w nich urządzenia.

Ogólna powierzchnia zwracanej bezpłatnie właścicielowi ziemi i lasu nie powinna przekraczać 35 ha.

Ziemia, zwrócona bytemu właścicielowi lub przyznana tytułem kompensaty, powinna być wykorzystywana zgodnie z formą i docelowym przeznaczeniem ziemi ustalonymi w ustawach Republiki Litewskiej.

Jeżeli w ciągu roku od zwrócenia ziemi lub jej przyznania tytułem kompensaty właściciel nie przystępuje do jej wykorzystania w formach ustalonych przez ustawy albo je narusza, ziemię bierze się pod opiekę państwa.

Tryb użytkowania ziemi wziętej pod opiekę państwa ustala osobna ustawa.

Artykuł 11. Dokumenty potwierdzające prawo własności

Do dokumentów potwierdzających prawo własności należą:

- 1) wyciągi z ksiąg hipotecznych, orzeczenie o przekazaniu mienia, decyzje sądowe, podjęte przed 1 lipca 1940 r., akty nacjonalizacji majątku, jak też zaświadczenia wydane przez archiwa państwowe;
- 2) w razie śmierci właściciela, dokumenty stwierdzające jego śmierć, dokumenty stwierdzające związek małżeński i pokrewieństwo ze zmarłym właścicielem.

Nie zezwala się na stwierdzenie prawa własności do zachowanych nieruchomości na podstawie zeznań świadków.

Artykuł 12. Tryb składania podań w sprawie zwrotu majątku

Wezwani w artykule 2 tej ustawy obywatele składają podanie w sprawie zwrotu zachowanych nieruchomości lub wywłaszczenia za nie kompensaty w zarządkach miejskich i rejonowych według miejsca, gdzie znajdowała się nieruchomość przed 1 lipca 1991 roku.

Decyzja, którzy przepuścili ten termin, tracą prawo do zwrotu majątku lub wypłacenia kompensaty zgodnie z tą ustawą.

Razem z podaniem przedstawia się dokumenty potwierdzające obywatelstwo i załącza się dokumenty stwierdzające własność.

Termin przedstawiania dokumentów potwierdzających własność może być przedłużony do 31 grudnia 1991 roku.

Artykuł 13. Treść podania

W podaniu w sprawie zwrotu zachowanych nieruchomości lub wypłacenia za nie kompensaty wskazuje się nazwisko, imię obywatela, jego miejsce zamieszkania, rodzaj, wielkość, miejsce zachowanych nieruchomości, podstawę do prawa własności do tego majątku, obecnego zarządcy majątku, czas i sposób utraty prawa własności.

W podaniu wskazuje się innych znanych petentów obywateli, mających prawo do zwrotu majątku.

V. ROZPATRYWANIE PODAŃ W SPRAWIE PRZYWRÓCENIA PRAWA WŁASNOŚCI, TRYB ROZPATRYWANIA SPORÓW

Artykuł 14. Organy, rozpatrujące podania obywateli w sprawie przywrócenia prawa własności

Podania obywateli w sprawie zwrotu działki gruntowej lub lasu rozpatruje ministerstwo upoważnione przez rząd Republiki Litewskiej, uwzględniając wniosek zarządu miasta (rejonu), na którego terytorium znajduje się ziemia lub las.

Podania obywateli w sprawie zwrotu domów mieszkalnych, budynków produkcyjnych i innych, jak też zachowanych w nich urządzeń rozpatruje zarząd miasta (rejonu), do którego sfery regulowania są one zaliczone.

Podania obywateli w sprawie zwrotu budynków produkcyjnych i innych, domów, należących do placówek nauki, leśnictwa, kultury i oświaty, rozpatruje ministerstwo lub służba, w której sfery regulacji pozostają te obiekty.

Organy, rozpatrujące podania obywateli w sprawie przywrócenia prawa własności, w przypadkach ustalonych w tej ustawie ustalają wysokość kompensaty, według cen ustalonych przez rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 15. Podejmowanie decyzji w sprawie przywrócenia prawa własności

Organy wskazane w artykule 14 tej ustawy powinny rozpatrywać podania obywateli i podejmować decyzje w sprawie przywrócenia prawa własności w ciągu trzech miesięcy od dnia złożenia dokumentów, udowadniających prawo własności.

Decyzja nie jest podjęta, jeżeli między obywatelami zaistnieje spór dotyczący sposobu przywrócenia prawa własności. Na podstawie podań obywateli spory te rozpatruje sąd.

Artykuł 16. Tryb zaskarżenia decyzji

Decyzja organów wskazanych w częściach drugiej i trzeciej artykułu 14 tej ustawy w sprawie przywrócenia prawa własności lub wypłacenia kompensaty mogą być w terminie 10 dni zaskarżone w sądzie.

Decyzje organów wskazanych w pierwszej części artykułu 14 tej ustawy w terminie 10 dni mogą być zaskarżone w rządzie Republiki Litewskiej.

W sprawach tych strony zwalniające są od opłaty skarbowej.

VI. PRZEPISY KOŃCOWE

Artykuł 17. Gwarancje dla najemców, mieszkających w domach mieszkalnych zwracanych byłym właścicielom

Najemcy lokali mieszkalnych, które znajdują się w zwróconym bytemu właścicielowi domu mogą być wyeksmitowani w trybie sądowym tylko w przypadku przydzielenia innego odpowiednio wyposażonego lokalu mieszkalnego.

Sprawę przyznania lokalu mieszkalnego osobie, która mieszka w zwróconym właścicielowi domu mieszkalnym rozstrzyga przedsiębiorstwo lub organizacja, do której gęści należał zwrócony dom albo samorząd odpowiedniego miasta, rejonu.

W przypadkach przewidzianych w drugiej części artykułu 6 niniejszej ustawy, gdy były właściciel zakwestionuje transakcję w sprawie przekazania domu mieszkalnego innej osobie fizycznej, eksmisji dokonuje się tylko po przydzieleniu innego lokalu mieszkalnego.

Lokal mieszkalny eksmitowanemu przydziela przedsiębiorstwo, instytucja lub organizacja, które przekazały dom mieszkalny według zakwestionowanej transakcji.

Najemcy, mieszkający w domu zwróconym bytemu właścicielowi, czynsz za lokal mieszkalny i usługi komunalne płać w trybie przewidzianym w artykule 126 Kodeksu Lokalowego Republiki Litewskiej.

Najemcy, mieszkający w domach mieszkalnych, zwróconych byłym właścicielom, mają prawo pierwszeństwa do otrzymania bezpłatnie parceli gruntowej na budowę domu mieszkalnego, wstąpienia do spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej, otrzymania kredytów na te cele na warunkach ulgowych.

Gdy właściciel domu mieszkalnego sprzedaje zwrócony dom mieszkalny lub jego część, najemcy mają prawo pierwszeństwa do jego nabycia.

Artykuł 18. Gwarancje dla osób, które wybrały kompensatę

Kompensata za zachowane nieruchomości w pieniądzu lub papierach wartościowych powinna być wypłacona do 1 stycznia 1994 roku.

Na mocy decyzji rządu Republiki Litewskiej termin ten może być przedłużony.

Taka zasada pozostawia jedynie część deklaracji.

Komisja Systemu Prawnego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

Komentarz

Szanowni Czytelnicy, na mocy uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej ten projekt ustawy publikuje się do przedyskutowania. Projekt ustawy szczegółowo przyjęty przez parlament ustalenie o ciągłości praw własności Państwa Litewskiego i jego obywateli.

Komisja systemu prawnego postanowiła założyć do projektu również ten komentarz główny z dwóch przyczyn.

Po pierwsze. Były obawy, że po ogłoszeniu projektu, byli właściciele będą wypędzali najemców z domów, wylali pająki na bytych ścianach. Chyba podkreślić, że absolutnie nie należy tego czynić. Jest to tylko projekt ustawy, będzie się on zmienił, doskonalił, jako że liczymy na Wasze, Szanowni Czytelnicy, uwagi i propozycje.

Po drugie. Niektóre sily polityczne starają się wprowadzać ludzi w błąd, zastraszając chaosem, nieobliczalnymi konsekwencjami, nie kończąc się procesowaniem.

My, autorzy projektu tej ustawy, staramy się przewidzieć i zapłacić w nim jak największe i

wszelchstronne gwarancje tym, którzy mieszkają w domach byłych właścicieli. Poświęcono temu cały 6 rozdział projektu.

Przewiduje się konsekwentny i demokratyczny tryb rozwiązywania zaistniałych spórów. Przewidziano również różne rozległe warunki, przy których istnienie ziemia, domy mieszkalne, budynki produkcyjne i inne nie mogą być zwracane. I powinni to zrozumieć byli właściciele oraz ich spadkobiercy. Z powodu realizowania tej przyszłej ustawy nikt na Litwie nie znajdzie się na ulicy i nie zostanie wypędzony z ziemi.

Będzie to również mocna gwarancja dla przyszłych właścicieli — Państwo Litewskie szanuje i zobowiązuje się szanować własność swych obywateli. Inaczej bowiem ile by była warta zasada, że Państwo Litewskie bezsprzecznie uznaje ciągłość prawa własności obywateli. Jeżeli jej ciągłość prawa własności obywateli, jeżeli nie rozwijać jej dalej i nie realizować jej ściśle, jak to proponuje się w rezolucji Demokratycznej Partii Robotniczej Litwy.

Taka zasada pozostawia jedynie część deklaracji.

Komisja Systemu Prawnego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

WIZYTÓWKA

Około 18 tys. mieszkańców. 345 własnych i 420 domów państwowych. 8 przedszkoli - słobków. 3 szkoły: litewska, rosyjska, wieczorowo-zimnowa. 9 sklepów spożywczych, apteka, przychodnia dziecięca, 3 szpitale. Ośrodek naukowy. 2 czynne kościoły: katolicki i prawosławny oraz kina. Komunalny mleczarni, fabryka „Pergale”, Instytut Pedagogiczny.

...Wraz z opadaniem liści jesiennych obnaża się szpetota przybudówek — składowiska, składzików, tualetów, które z każdym rokiem coraz bardziej wstają w ziemie. Tak, jak i domki drewniane — łatane, malowane, szalowane. Jesienne wiatry i zimowe wichury docierają do ośrodka każdej niemal izdebki.

Pięknie przed laty wille i kamienice wolały o pomoc — tu dach przecieka, tam komin się rozpada, a jeszcze obok ze ścian sygnie się tynk.

A mimo to ma ta dzielnica tę magiczną siłę, że gdzie nie jest pięknie, nie ma (przynajmniej) tak mi się wydaje, szczególnie, gdy zakwitną bzy, lipy, kasztany. Takiego usytuowania nie ma żadna inna — opłata ją wstęga rzeki, za Karolinę małomiasteczką skarpa Nalim, na przeczku Zakret. Kilka minut pieszo: śródmieście. Nie więc dziwnego, że od dawna ministerstwa i instytucje marzą, żeby cokolwiek sobie wybudować, to właśnie tu.

Wielu starych mieszkańców otrzymało domy w nowych dzielnicach ze wszystkimi wygodami — ciepło, czyste i... koszarowe oraz bardo obce. Nie ma obok sąsiadów. W blokowcach doskonale słychać kłótnie, śpiewy, ale jest to „daleko” — za ścianą. Tu natomiast było się razem, mimo że mieszkano się w osobnych, oddzielonych parkanami domkach.

Do sklepiu z piecywem przylatywało się w kapiach, przy studzience dowiadywało się o wszystkich nowin, a rynek — Sottaniskim kupowało się wspaniałe śmietanie, świeżutki twaróg przywieziony spod Wilna. A mleko docierało samo do domu — każdego ranka pani Stasia z pobliskich Wirszulek (wtedy jeszcze wieś) budziła nas delikatnym porzekaniem dbała.

A zapach cukierków z „Pergale” docierał prawie do każdego podwórka...

Niektóre ulice pozostały niezmiennie — takie jak były, ale bądaje najwięcej uciępiaty Sottaniskim, gdzie najwcześniej wiosną rozpo-

czynano się życie. Pikowano rzodkiewkę. Tej od dawna tu nie pikują. Ogromna arteria miejska — z Karolinek do centrum — przecięła Sottaniskim na dwie połowy. Przecięła tak skutecznie, że dawnego Zwierzynca już nie ma.

Nie pozostało też klimatu tej przepięknej dzielnicy w pobliżu kościoła, który z każdym dnem coraz bardziej sukcesywnie jest brany w murowane szpony wielomieszkaniowych domów. Od dawna już nie ma kina „Zwiazdę”, gdzie w mroźne dni trzeba było przychodzić w wołkach, ale za to latem otwierano się drzwi i zapach lip z ulicy Lipowej był razem z widzeniem na widowni. Ach te wspomnienia. A ma przecież być...

MOWA O DNIE DZISIEJSZYM

Od wielu już lat, od ponad dziesięciolecia toczą się dośwone boje o przyszłość tej dzielnicy. Pierwszy plan zabudowy Zwierzynca przewidywał w zasadzie typowe domy wielkopłytowe. Nic więc dziwnego, że znaleźli się zapaleńcy, specjaliści, entuzjaści, którzy zaczęli bić na alarm, by zachować unikalność dzielnicy. Plan zatrzymano. I tylko przed rokiem, czyli 12 stycznia 1990 zwyciężył rozsadek — Zwierzyniec został wciągnięty na listę unikalnych pomników urbanistycznych. Prawda, nieco za późno, ale w myśl przyszłości, lepiej później niż wcale. Odtąd Inspekcja do Spraw Spadcziny Kulturalnej przy Radzie Najwyższej republiki ma sprawować nad nim nadzór. Łatwo powiedzieć sprawować, gdy wiele domów, jest już na ukończeniu, a w niektórych blokowcach od kilku lat są nowi mieszkańcy.

STAROSTA

Na stanowisku tym jest od niedawna. A za biurkiem starosty w gmachu przy al. Giedymina 37 zasiadł dosłownie przed kilkoma dniami. Treba było załatwić lokal. W swojej dzielnicy nie było — chwilowo jest tu Rimanas Cienas, absolwent Politechniki Kowieńskiej. Za-

czął dorabiać jeszcze na studiach jako montażysta w teatrze muzycznym, potem podczas praktyk letnich jako hydraulik.

Po ukończeniu uczelni (specjalność energetyka cieplna) rozpoczyna pracę w drugim zarządzie „Promontau” początkowo jako majster, później wykonawca robót. To była szkoła, gdzie musiał zgłębić praktycznie swe wiadomości oraz nau-



Gospodarz Zwierzynca — Rimanas Cienas.

czyć się kierować ludźmi. Później — Instytut Projektowania Budownictwa Wiejskiego, Sieci Ciepłej rejonu trockiego, Wileńskie Sieci Ciepłe. Jak sam o sobie mówi „starostwem zwierzynieckim zaczął kierować energetyk”.

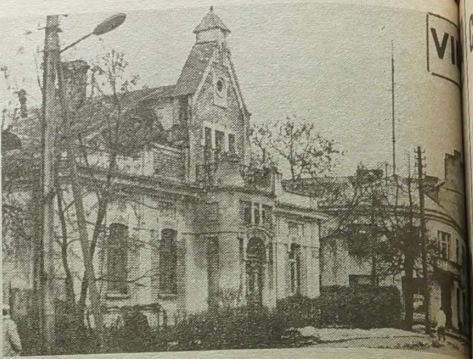
— Czy właśnie jest najbardziej potrzebne Zwierzyni i czy to zadecydowało, że zwyciężył Pan w wyborach?

— Nie wiem, czy przesądziła o tej decyzji moja specjalizacja, chociaż jeżeli mówić o Zwierzyni, to powiem: dzielnica jest jedyna, gdzie na dzień dzisiejszy jest 11 ciepłowni lokalnych.

CIEPŁO, ŚWIATŁO, WODOCIĄG

— Kontynuując — jest to tragiczne i należy taki stan jak najszybciej usuwać. Nie mówię już o tym, że zanieczyszcza się powietrze, ale też o tym w jakim one są stanie. Stale coś się psuje, wymaga naprawy, środków, a ludzie cierpią. Przy tym wszystkim, pomysłcie, czy to nie ironia, przez Zwierzyniec przechodzi ogromna magistrała ciepła. Przez Zakret wiedzie do nowych dzielnic. Te otrzymują ciepło, a Zwierzyniec nie. Tu mało określić, że to niedbalstwo. Przyłączenie tej dzielnicy do magistrali to własny problem nr 1 i o tego, sądzę, należy rozpocząć. Bo jeżeli np. takie sprawy bytowanie, jak grabienie liści, usuwanie śniegu — nie zostaną zrobione — to mała bieda, ale jeżeli w nocy pusze się ciepłownia lokalna i zaczyna pękać kaloryfery — to jasne, jakie są tego skutki.

— Dodając do tego, że z tych 345 domków własnych większość i z tych ciepłowni lokalnych nie korzysta, a opala się je drzewem, węglem.



Piękna kamieniczka, nieprawdopodobnie nie przyszedłaby do mieszkańca niż w blokowcach?

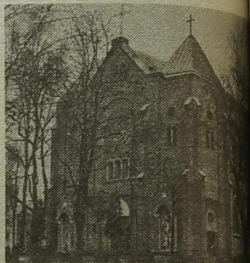
— Dlatego też sprawa ta jest nabrzmiała. W końcu wieku XX opalanie drzewem! Toż to średniowiecze. Musimy myśleć o nowym opalaniu — nieważne, energią elektryczną, czy też gazem. Te dymiące kominy — to nasze zdrowie. A wygląd dzielnicy! Nie zlikwidujemy przecież walących się składzików, bo gdzie ludzie mają przechowywać opał?

To jeszcze nie wszystkie biedy. Kanalizacja. Większość domów jej nie ma. A żeby ją przelożyć, trzeba rzecz jasna kopać rowy — a tym samym naruszamy szatę roślinną Zwierzynca, bo to sformowana zabudowa na dziedlnia. W każdej norze — to prace robi się na wstępie, a potem się buduje. Tu proces odwrotny.

RESTAUROWAĆ PRYWATNIE

— Zostawiam na chwilę te problemy, a przejdźmy do innych zagadnień. Ostatnio toczą się walki (zupełnie zresztą słuszną) o domy wznieszone w pobliżu kościoła, które ogromnie respektują widok tej części dzielnicy. Ale zagadnienie nie dotyczy tylko kilku bloków. Przypomnijmy, że w innej części dzielnicy zaplanuje się wznieszenie podobnych. Co Pan jako starosta może na to zarządzić i jakie jest Pańskie zdanie w tej kwestii?

— Podzielim również poglądy, że dzielnica ta powinna różnić się od innych miejsc, czyli trzeba zachować jej niepowtarzalność. Ale jak to zrobić dziś, skoro jesteśmy bardzo biedni, by odrestaurować wille. Ich restauracja jest wielce skomplikowana, bowiem budowane były jako dace letnie, w większości są drewniane, więc wszystko gnije, ulega zniszczeniu. Remont jest kosztowny. Co nie oznacza, że nie trzeba je ratować. Ale bądźmy realistami. Całkowicie drewnianego parterowego Zwierzynca nie zachowamy, bo jeszcze raz podkreślam — jesteśmy biedni. Zresztą, jeżeli uda się nam zachować trzecią jego część i to dobrze. Bo nie jest to skansen, a miasto współczesne, dlatego uważam, że nie strasznego, iż obok znajdą się nowe domy, oczywiście, nie szpeczące wyglądu, ale o to mają zadbać specjaliści i wymieniona powyżej Inspekcja. Z racji swych funkcji mam również głos doradczy, nie i sądzę, że zawsze znajdę sojuszników, by przetrwać o swej racji.



Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny z latydnym dniem przyciąga jest za siebie budowie.

Co się tyczy, np. prac restauratorskich, remontowych, uważam, że konieczne nie trzeba uzgadniać je z Inspekcją, gdzie pracują specjaliści, bo moje zdanie może być mylne. Ale, jeżeli chodzi o restaurację, to tu nam pomóc może tylko prywatyzacja.

— A więc, jest Pan zwolennikiem nabywania domów? Czy nie zostaną skrzywdzeni rdzenni mieszkańcy? Zjawia się taki osobnik z mocno nabłą potłuszczonej, kupi dom, odrestaurowa go i naloży takie czynniki, że ciowiek nie wytrzyma.

— Rozumiem, tkwi w tym niebezpieczeństwo dla słabo uposażonych, ale takie jest życie. Popatrzymy na ten problem z innej strony. Kto będzie dbał o cudze, tak jak o swoje? We własnym domu nie rozbija się szyby, nie pluje na klatkach...

— Ale co robić tym z walących się rudery?

Nie rozstrzygniemy tego problemu jednym ciecieniem. Ostatnio komisja zbadala stan domów — mamy dużo awaryjnych. Cztery z nich obecnie odremontujemy. Niektóre rudery zwalimy i ich mieszkańcy otrzymają nowe mieszkania albo ten plac do budowy. I tak będzie co roku.

MISTRZOWIE — GOSPODARZE

— Będziemy również kontynuować rozmowę — mieli stała kontrolę nad stanem wszystkich domów. Zwierzyniec podzielony został na trzy części, gdzie trzech mistrzów ma być odpowiedzialnych za stan ogólny, czystość na klatkach, teren. Raz do roku każdy z nich obowiązuje jest odwiedzić każde mieszkanie w swym rewirze. Nie jest to dużo. Według normy musi to zrobić dwa razy do roku. Ale na początek stawiamy zadania realne.



Z jednej strony murowane, po przeciwległej — drewniane domy — to typowy widok nie tylko dla ulicy Witłodowej.

CZY TRUDNO BYĆ POLAKEM W ZSRR?

Najszerzej eksponowanym na seminarium Mińskiego był Białoruś, a dokładniej miasta: Mińsk, Grodno, Brześć.

Dr nauk filozoficznych doc. Czesław BIENKOWSKI z Uniwersytetu Mińskiego wystąpił z propozycją powołania Polsko - Radzieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Ponad półmilionowa rzesza Polaków na Białorusi jest pozbawiona prawa do nauki, spustoszone kulturowo i moralnie. Na domiar złego, prowadzi się wrogą wobec Polaków politykę: jak przez starą wiaź, tak i przez nowo narodzony ruch narodowocuciowy białoruski. Twierdzi się, że nie ma Polaków, że to są skotłoczeni (społeczni) Białorusini. Argument, że nie mówią po polsku. Takie i podobne zarzuty często powtarzane są w prasie republiki. Dlatego zdaniem mówcy - powstała potrzeba, by powołać towarzystwo społeczno-kulturalne zrzeszające naukowców z Polski i ze Związku Radzieckiego w celu dopracowania się prawdy historycznej, uzdrowienia stosunków narodowościowych - towarzystwa osunętego na współpracę, a nie na analizę przebiegu wojen i konfliktów.

Dokończcie. Początek patrz w nr-ze poprzednim

NOWOŚCI DYSKOGRAFI

Soliści litewskiej opery

Sztukę interpretacji zawodowych śpiewaków litewskich spotkał smutny los, ponieważ z mównicy nagrań przez nich repertuaru do naszych dni zachowała się tylko nieznaczna część. Toteż o głosach i interpretacji niektórych wokalistów można sądzić częstokroć jedynie z fragmentarycznych źródeł literackich.

Z uwagi na to wszystko z wielkim zainteresowaniem bierzemy do rąk przygotowaną przez Wileńskie Studio Nagrań płytę i wydana pod koniec 1990 r. przez firmę „Melodia” wielkiego formatu długogrającą płytę „Soliści opery litewskiej”. Zawiera ona od nowa przepisane i odpowiednio zrestaurowane głosy solistów, kilkadziesiąt lat temu (1921-1948) utracone przez różne firmy na niedużych płytach szybkozobrotowych. Artyści: P. Czajkowski, Ch. Goudon, A. Poncilli, G. Puccini, A. Thomas, J. Karnavicius, A. Kacznaukas, S. Sasnauskas i A. Wanagaitis wykonują wybitnie mistrzowskie litewskiej opery.

Ach, wileńska technika nagrań muzycznych tamtych czasów była jeszcze niezbyt doskonała, ponadto - nagrania niewysokiej jakości, płyta „Soliści litewskiej opery” dla współczesnych melomanów jest wspaniałym przypomnieniem tych czasów, gdy litewski teatr operowy, mający w swym gronie szereg doskonałych śpiewaków, stanowił swoisty artystyczny zgrzyt zespół muzyczny na miarę europejskiej, silnący daleko poza granicami republiki. Nie ulega wątpliwości, że ta płyta o znaczeniu historycznym w pełnym tego słowa znaczeniu znajduje należne miejsce w dyskotekach tych miłośników muzyki, którzy nie są obojętni wobec śpiewu operowego.

W. P. JURKSIAS

Prof. Sławomir STRUMILLO z Grodna, zastępca prezesa ZPB opowiedział o działalności Polaków na Grodzieńszczyźnie. Powstałe w sierpniu 1988 r. Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza w Grodnie przystąpiło do Związku Polaków Białorusi. Główne wysiłki Związku są skierowane na odnowę szkolnictwa polskiego. Od września 6,5 tys. dzieci uczy się w szkole języka polskiego, przeważnie fakultatywnie. Na Uniwersytecie Grodzieńskim został otwarty wydział polonistyczny. Dotkliwie odczuwa się jednak brak kadry pedagogicznej i polskiej inteligencji w ogóle. Idealem dla naszych białoruskich rodaków wydaje się model polskiej szkoły na Litwie, gdzie wszystkie przedmioty są wykładane w języku ojczystym.

W Grodnie powstała biblioteka polska, ukazało się kilka numerów gazety „Głos nad Niemną” - dzięki pomocy dziennikarzy z Polski; raz tygodniowo nadaje się 25-minutową audycję radiową w języku polskim. W czynie społecznym został odnowiony cmentarz garnizonowy żołnierzy lat 1918-20 oraz wzniesiony pomnik ofiarom Katyń.

Student historii Józef PORZECKI z Grodna, kierownik działu turystycznego ZPB zrelacjonował sytuację młodzieży polskiej. Być Polakiem na Białorusi jest trudniej niż np. Rosjaninem. Być Polakiem tu - to znać zintegrować się ze środowiskiem rosyjskojęzycznym, język ojczysty zaś zachowując - i to nie zawsze - w domu oraz w kościele.

Doc. Wiktor PLESKACZ z Brześcia, rektor Ludowego Uniwersytetu Polskiego w Brześciu, opowiedział o koncepcji takiego typu uczelni, sytuacji Polaków.

Uniwersytet Ludowy, czyli otwarty, powstał w celach dokształcania. Wykłady - raz na miesiąc (trzecia sobota i niedziela miesiąca) w gmachu Brzeskiej Biblioteki Obwodowej. W soboty przewidziane są zajęcia, w niedzielę zaś - „okrągły stół”. Wykłady - głównie profusury z Lublina.

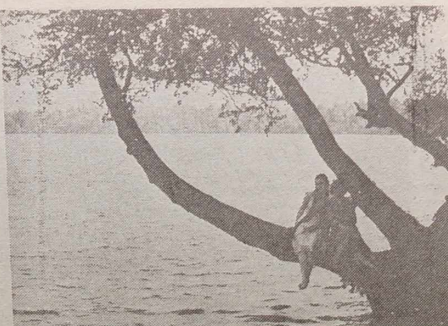
Leonid ŁOJKO z Mińska, z Białoruskiego Towarzystwa Przyjaźni z Polską, mówił o rozbudowaniu współpracy między państwami, o unikaniu konfliktów. Ł. Łojko zapowiedział też konferencję „Stosunki Białorusi i Polaków w okresie Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej”, która odbędzie się w lutym 1991 r. w Mińsku. Mile będą widziani historycy polscy i radzieccy.

Dr Urszula KACZMAREK z Poznania podzieliła się spostrzeżeniami o sytuacji Polaków na Ukrainie i Litwie. Wiele lat zajmując się problemami Polaków na Wschodzie. Ponieważ nie było na obradach żadnego Polaka z Ukrainy - wiadomości o tym obszarze były bardzo potrzebne. Według prelegentki, ludność polska na Ukrainie stanowi ponad 250 tys. 2/3 naszych rodaków nie mówi po polsku, chociaż czują się Polakami. Często są zawierane związki małżeńskie mieszane. Polacy ukraiński są na ogół religijni i bardzo przywiązani do kościoła.

Prelegentka opowiedziała też pokrótce o organizacjach społecznych, kulturalnych i oświatowych Polaków na Litwie.

Temat ten kontynuowały najmłodszymi uczestnikami seminarium, maturzystki Szkoły Wileńskiej im. A. Mickiewicza - Renata ROUBO i Daniela ROMEJKO.

Po obradach obie one gościły w jednym z liceów warszawskich budząc nie-



NA ZDJĘCIU: opłane przez A. Mickiewicza jezioro Święte na Białorusi. Fot. J. Szołkowski

małe zdziwienie wśród rówieśników tamtejszych: „Co, polska szkoła na Litwie?” Okazało się, że mieszkając za miedzą niewie- o sobie czasem tak niewiele...

Ogromną rewelacją drugiego dnia obrad było przybycie prof. N. LEBIEDIEWEJ z Moskwy, w Polsce znanej przede wszystkim jako pierwszej wydawczyni dokumentów katyńskich. Przyczyniła się do tego, że rząd Radziecki „przyłaj wina za zbrodnię na siebie” - sformułowanie, które kryje niedopowiedzenia. Rzecz zrozumiała, dużo mówiła o swojej drodze do dokumentów, do archiwów specjalnych, oficjalnej akceptacji argumentów i komunikatu TASS o tym, jak toż po tym znów ukazał się artykuł w czasopiśmie wojskowo-historycznym, w którym używa się starych argumentów, że zbrodnia ta jest sprawą Niemiec hitlerowskich. Prof. N. Lebediewa zaanonsowała swą książkę o Katyń, która ma się ukazać w wydawnictwach „Progress” i „Czytelnik”.

Na zakończenie obrad wystąpił radca Ministra Edukacji Narodowej RP Medard MASŁOWSKI. Opowiedział o stanie szkolnictwa polskiego w ZSRR i pomocy rządowi RP rodakom na Wschodzie. Istnieją umowy

ministerstwa z Łotwą i Kazachstanem o szkolnictwie polskim. Polska udziela pomocy poprzez wysyłanie nauczycieli do miejscowości, gdzie ich najbardziej brakuje, pomaga w wyposażeniu bibliotek, gabinetów języka polskiego, przedszkoli. Sprawnie działa fundacja im. Tadeusza Goniwieca, która pomaga w zaopatrzeniu w podręczniki szkolne. Kształcą młodzież na uczelniach w Polsce sporo jednak tracimy. Punkt ciężkości studiów wyższych powinien być na miejscu. W Polsce można się tylko dokształcać. Korzystać z tego byłaby obustronna.

Czym jest polskość dla Polaka oderwanego od swoich korzeni, czy też Polaka mającego korzenie, lecz wrośniętego w ziemię marną, gdzie brak cywilizacyjnego źródła? Jest nią dom rodzinny lub wspomnienie o nim, to portret dziadka, opowiadanie babci, to „Ojciec nasz” i „Boże, coś Polskę” to lekcja polskiego dzisiaj czy w przyszłości, to wyciskająca łzę wzruszenia pieśń i dziarski taniec. To dusza i serce. To pamięć i tradycja. To obowiązek. Narzędzie - to świadomość i podświadomość. Byłem. Jestem. Będzie!

Alina WISZNIEWSKA
Włno

LIST DO REDAKCJI

JEDYNIE TOLERANCJA I ZGODA

Panie Redaktorze! Dziękuję za opublikowaną w nr 246 „Kuriera Wileńskiego” notatkę o działalności naszego Koła. Uważamy ją nie tylko za autentyczną informację o życiu naszego dołowego ognia ZPL, lecz także za poparcie dla nas, starych mieszkańców Świąc, Polaków. Podobnie jak i przedstawiciele innych narodowości naszego wielojęzycznego miasta, pragniemy być równoprawnymi obywatelami, żyć na zasadach demokracji i swobody, poszanowania godności ludzkiej i wzajemnej życzliwości. Nieprzychylnie akcentujemy właśnie te wartości, skoro dziś mówimy o konieczności tolerancji i zgody. Odnoszę jednakże wrażenie, że często piękne słowa i nawiązania do upragnionej zgody i tolerancji zawierają w sobie podstępny, żeś naładowany „maszjed” dwóch zdań, czyli „asjod” i „nieustanie”. Powołałam się na przykład „Wystarczyło, aby w rejonowej gazecie „Zwagłde”

zabrał głos członek Oddziału Świąciańskiego ZPL Józef Skinder z propozycją wprowadzenia trzech języków na terytorium rejonu, a już wzbudziło to gniew czytelników J. Meldajusa, który, jak sam informuje, trzykrotnie przeczytał artykuł, nie zrozumiał, nie mniej chwycił pióro i w obszernej publikacji na łamach wspomnianej gazety uderzył w niedzielną, jacy niedzielnicy i żli się Polacy. J. Skinder pisał o niektórych krokach naszych ogniw. Meldajus uważa, że działalność władz polskich w okresie międzywojennego 20-lecia... Jesteśmy zdania, że wyszukanie i podkreślanie i domniemanie rzeczywistych z naszej wspólnej historii, a tym bardziej obarczenie odpowiedzialnością za owe krzywdy współczesnych pokoleń, nie służy przywróceniu zgody. Autora obraza, dlategoż wzniesłam krzyk dla uczczenia pamięci ofiar masowej zagłady

w 1942 r. W ten sposób oddaliśmy hołd grupie inteligencji naszego miasta. A kto rozstrzeliwał, J. Meldajus, jako były pracownik Świąciańskiego Muzeum Krajowego, powinien dobrze wiedzieć. Nie raczy jednak wspomnieć o tym...

Liczne przykłady z przeszłości obrazują, jak ciężko się żyło Litwinom w Świącianach i okolicach. Zgadamy się, rzeczywiste niełatwe było życie. Zresztą wszystkich pracujących nie tylko Litwinów, którzy wspólnie z Polakami, Białorusinami, Żydami, Rosjanami walczyli o lepszą przyszłość. Słowem, nie należy, moim zdaniem, zbyt nie narzekać na przeszłość, jak też doszukiwać się tego, co nas dzieli. Raczej wręcz przeciwnie: powinniśmy wytrwale poszukiwać punktów zbieżności naszych interesów, usuwać nieporozumienia, wszelkiego rodzaju negatywny. Jeśli mówimy na temat funkcjonowania języków, to należy pamiętać o fundamentalnych założeniach: człowiek

rodzi się wolny i ma prawo wybierania takiego języka, jakiego sobie życzy. Z dawien dawna tak się przyleżało w cywilizowanych państwach i społeczeństwach. A u nas w rejonie z dawien dawna prości ludzie mówili w różnych językach i zawsze potrafili doskonale się porozumieć.

„Nikt nie bije tych, którzy mówią ze sobą po polsku. Wy, Polacy, czytajcie polskie gazety, słuchajcie audycji polskich w radiu i telewizji. Rozmawiajcie po polsku, śpiewajcie, módlcie się, twórcie kółka, stowarzyszenia (nie kolidujące z ustawodawstwem Republiki Litewskiej). Zaczynajmy wspólnie z Litwinami, postępowymi ludźmi innych narodowości, wspólnym wysiłkiem tworzyć niepodległą, demokratyczną Litwę” - przeczytałam w końcowym akapicie. Można tylko przytaknąć tym ostatnim słowom. Cóż, zaczynajmy!

Maria LENKAUSKIENE,
przewodnicząca Koła ZPL w Świącianach

Kronika pamięci

Weterani walk partyzanckich są w szeregu

Klub Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej zrzesza około 60 członków. Obok byłych akowców są wśród nich również sympatycy. Klub został założony przed rokiem. W ciągu tego czasu wiele już zdziało. Z inicjatywy Klubu, przy jego bezpośrednim udziale oraz współudziale z innymi polskimi organizacjami narodowymi stały się pomniki upamiętniające miejsce walk AK pod Krawczunami oraz wiecznego spoczynku, poległych tam 13 lipca 1944 roku w walce z hitlerowcami żołnierzy 2 Zgrupowania AK Okręgu Wileńskiego mjr dypl. Mieczysława Potockiego „Wegielnego”, w Kalwarii; krzyż i pomnik Polakom — ofiarom mordów dokonanych przez hitlerowców i ich litewskich pomagierów w latach 1941—1944 w Ponorach; poszczególni członkowie Klubu postawili krzyże na oddzielnych mogiłach akowców w różnych miejscach Wileńszczyzny i Białorusi, uporządkowali ich cmentarze.

Klub Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej zorganizował uroczyste obchody rocznicy wyzwolenia Wilna w dniach 6 i 13 lipca oraz rocznicy Niepodległości Polski — 11 listopada, podczas której wręczono „Honorowe Odznaki Żołnierza Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego „Wiano” Nowogródzkiego „Nów”, przyznane przez Stowarzyszenie Okręgu Wileńskiego AK „Wiano” w Łodzi oraz w testamentie zmarłego w tym mieście mjr Mieczysława Potockiego „Wegielnego”. Ostatnio na adres Klubu nadeszły z Londynu legitymacje o odznaczeniu byłych żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej 9 „Medalami Wojska” oraz 9 „Krzyżami Armii Krajo-



wej”.

Klub AK w obronie honoru i dobrego imienia akowców podjął cały szereg ważnych oświadczeń, skierowanych do władz republiki, przyczynił się do przedrukowania artykułu dr Romana Koraba-Zebryka o Murawnej Oszmianie w piśmie „Szwytur” jako odpowiedzi na szkolenie AK. Wspólnie z Kolem Medyków Polaków dokonano badań stanu zdrowia byłych akowców; zorganizowano odczyty Koraba-Zebryka, spotkania z byłymi żołnierzami AK Heleną Pasierską z Gdańska i Edwardem Azarewiczem z Łodzi, z uczniami Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syromkowi, zwiedzanie miejsc walk i wiecznego spoczynku żołnierzy AK, na których podstawie sporządza się ich ewidencje. Wszystko to jest utrwalane w „Kronice pa-

mięci” prowadzonej na łamach „Kuriera Wileńskiego”. A ileż było innych, na pierwszy rzut oka, drobnych spraw do załatwienia, bez których nie do pomyślenia jest skuteczna działalność.

O tym wszystkim mówiono na zebraniu sprawozdawczym Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej za rok 1990, który się odbyło w ZG ZPL. Podkreślano m.in. konieczność roztoczenia opieki nad wszystkimi znanymi grobami akowców, cmentarzami żołnierzy polskich, ułożenia i ustalania dotyczących nieznanych miejsc ich spoczynku, udzielania pomocy w tych sprawach Polakom na Białorusi, stworzenia swego rodzaju banku informacji w tym zakresie. Poparto inicjatywę i projekt

utworzenia komitetu obywatelskiego, na razie pod umowną nazwą „Z odsieczą — Roscie” z udziałem przedstawicieli wszystkich polskich organizacji narodowych, wytypowano reprezentantów Klubu AK. Zaapelowano do mieszkańców Wileńszczyzny, by sami czynnie się włączyli do akcji upamiętniania miejsc wiecznego spoczynku żołnierzy AK w swoich wsiach i okolicach.

Uczestnicy zebrania postulowali niezbędność zainteresowania działalnością Klubu AK, historią walk Armii Krajowej naszej młodzieży, o ograniczeniu wszystkich żyjących byłych akowców opieką charytatywną i medyczną. W związku z tym zasługują na uwagę list, który nadesłał Przewodni-

czący Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Kraju mjr Stanisław Mościcki z Warszawy. „W Polsce sanatoria i szpitale wojskowe mogą przyjąć na leczenie szpitalne i sanatoryjne w naszych uzdrowiskach byłych uczestników wojny 1939 r. i żołnierzy Armii Krajowej mieszkających obecnie w Wilnie i na Wileńszczyźnie — czytamy w liście. — Będą oni przyjęci tutaj bezpośrednio przez nasze Stowarzyszenie i Wojsko...”. Serdeczne dzięki za tę inicjatywę, do której realizacji już przystąpiono.

Po złożeniu podziękowań najaktywniejszym członkom i sympatykom Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej, Związkowi Polaków oraz Fundacji Kultury Polskiej na Litwie za współdziałanie, został obrany nowy zarząd Klubu AK.

W zebraniu sprawozdawczym-wyborczym wziął udział poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przewodniczący „Solidarności” Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, historyk Jerzy Żrąda.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: fragment zebrania sprawozdawczego-wyborczego Klubu AK.

Fot. W. Charin

P.S. W związku z aktem wandalizmu dokonanym w Kalwarii Wileńskiej, gdzie rozbito płytę pomnika żołnierzy AK komunikujemy, że na podstawie artykułu 243 cz. I KK o odpowiedzialności karnej za zniszczenie grobów wszczęto sprawę karną — nr 12-1-3809-90. Dochodzenie prowadzi śledczy Julian Widuto. Jeżeli ktośkolwiek posiada jakąś informację dotyczącą tej sprawy, może się zwrócić telefonicznie: 75-75-00.

Potrzebna jest obiektywna ocena AK Okręgu Wileńskiego

Zebranie sprawozdawcze - wyborcze Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej uchwalilo

OŚWIADCZENIE

My, żołnierze Armii Krajowej, zrzeszeni w Klubie AK Ziemi Wileńskiej wyrażamy oburzenie i kategorię protest przeciwko aktom wandalizmu, inspirowanym i dokonywanym przez określone siły w Republice Litewskiej. Zależy im na tym, aby wykreślić z pamięci narodowej bohaterów naszej walki zbrojnej AK o wolność Wileńszczyzny.

Ostatnio takiego aktu wandalizmu dokonano w Kalwarii Wileńskiej, w miejscu wiecznego spoczynku 32 żołnierzy AK spośród 79 poległych 13 lipca 1944 roku w bitwie z doborowymi jednostkami niemieckimi pod Krawczunami.

Jednostki zbrojne AK na Wileńszczyźnie, podporządkowane Rzeczypospolitej na emigracji, stanowiły część składową Polskich Sił Zbrojnych na frontach II wojny światowej i działały w ramach wspólnej walki z hitlerowskim najazdem wszystkich sojuszników sił zbrojnych koalicji antyhitlerowskiej, przyspieszając swymi działaniami katastrofę militarną Niemiec hitlerowskich i wyzwolenie Europy, w tym również Litwy spod zaboru niemieckiego. Już za to w pełni zasługują oni na szacunek wszystkich mieszkańców Republiki Litewskiej.

W myśl układow międzynarodowych i norm ludzkiej moralności miejsca walk i wiecznego spoczynku poległych żołnierzy muszą być uszczelnione i objęte opieką władz państwowych jako historyczne miejsca pamięci walki zbrojnej o wolność.

Niestety, nie wykazują skłonności do zrozumienia i pełnego zaakceptowania tego dzisiejsze władze i działacze niektórych organizacji społecznych Litwy odmawiają poparcia i okazują sprzeciw wobec naszych dążeń do obrony honoru i upamiętnienia działalności AK na Wileńszczyźnie.

Jednocześnie stwierdzamy, że członkowie Klubu AK Ziemi Wileńskiej z satysfakcją przyjęli wiadomość o zrehabilitowaniu byłych żołnierzy Armii Krajowej przez władze litewskie.

Względem oświadczenia wicepremiera Repub-

liki Litewskiej p. R. Ozolama, opublikowanego 27 listopada 1990 r. w prasie republikańskiej, mamy następujące zastrzeżenia:

1. W oświadczeniu stwierdza się, że pomnik był postawiony „bez zezwolenia Inspekcji ds. Spuścizny Kulturalnej Republiki Litewskiej i bez zezwolenia Kurii”. Oświadczamy, że dokumenty (podanie od ZPL, Klubu AK i Fundacji Kultury Polskiej na Litwie, materiały archiwalne, około 600 podpisów domagających się uporządkowania tych mogił, napisy na pomniku) zostały złożone w Zarządzie miasta Wilna (wiceprez p. J. Jonaitis); uzgodnione z głównym architektem m. Wilna (p. G. Barawikas) i złożone dla uzgodnienia z pracownikiem Inspekcji ds. Spuścizny Kulturalnej Republiki Litewskiej m. Wilna (p. J. Stasiulaitis). Uzgodnić tę sprawę z p. J. Stasiulaitisem, mimo wielu prób nie udało się.

Projekt został też uzgodniony z proboszczem parafii w Kalwarii, chociaż formalnie nie było to konieczne;

2. W oświadczeniu czytamy dalej, że Rząd Litwy zwrócił się do Instytutu Historii i do litewskich historyków apelując o szybsze pozyskiwanie obiektywnych ocen działalności AK na Wileńszczyźnie. Stwierdzamy, że nikt z historyków litewskich nie napisał dotychczas żadnej poważnej rozprawy naukowej na temat działalności AK na Wileńszczyźnie, dlatego ocena w prasie litewskojęzycznej jest powierzchowna i nieobiektywna. Dla zbadania problemu konieczne jest niezwłoczne powołanie dwustronnej litewsko-polskiej komisji historyków. Wyniki badań komisji muszą być podane do wiadomości opinii publicznej celem wyeliminowania uprzedzeń na temat działalności AK na Wileńszczyźnie.

Apelujemy do Światowego Związku Żołnierzy AK o wsparcie naszych słusznych dążeń i oddziaływanie na koła rządzące Republiką Litewską o przyjęcie naszych postulatów.

Prezes Klubu AK Ziemi Wileńskiej

H. SIECZYŃSKI

Wiceprezes KAKW

Z SZADZIANIEC

Sekretarz odpowiedzialny KAKW

J. WOLKONOWSKI



Zapoznajmy się

Kazimierz Żybart, stały Czytelnik „Kuriera Wileńskiego”, mieszka w wsi Krakun, gmina dziewienska, rejon sołecki. Urodził się w 1922 roku w Ameryce, dokąd ojciec wyjechał za chlebem. W okresie międzywojennym wrócił w strony rodzinne.

W czasie wojny pan Kazimierz był kucharzem w oddziale AK „Solca”, który powstał w Rakliszkach koło Butrymań. Rodzina Żybar-

NA ZDJĘCIU: Kazimierz Żybart (od prawej) w gronie rodzinnym.

Fot. W. Łukjanow

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O ZMIANIE ARTYKUŁU 9 USTAWY
O RZĄDZIE REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia:

Dać artykuł 9 ustawy o rządzie Republiki Litewskiej w następującej redakcji:

„Artykuł 9. Wotum nieufności dla rządu Republiki Litewskiej Rada Najwyższa Republiki Litewskiej może wyrazić wotum nieufności rządowi Republiki Litewskiej lub jego członkowi.

Decyzja o wotum nieufności dla rządu lub poszczególnych jego członków podejmowana jest

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 9 stycznia 1991 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ
REPUBLIKI LITEWSKIEJO PROJEKcie USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ
„O TRYBIE I WARUNKACH ZWROTU
ZACHOWANYCH NIERUCHOMOŚCI”

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zaaprobować w pierwszym czytaniu projekt ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach zwrotu zachowanych nieruchomości”.

2. Polecić Komisji Systemu Prawnego, aby uogólniła propozycje i uwagi deputowanych i z

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 13 grudnia 1990 r.

W rządzie Republiki Litewskiej

9 stycznia 1991 r. w związku z uchwałą nr 1-917 „O uchwaleniu rządu Republiki Litewskiej” Rada Najwyższa Republiki Litewskiej z 8 stycznia 1991 r. rząd Republiki Litewskiej postanowił:

zawiesić do 15 stycznia 1991 r. działanie następujących uchwał rządu Republiki Litewskiej:

uchwały nr 2 z 4 stycznia 1991 r. „O trybie kompensaty zaliczkowej za pierwszy kwartał 1991 roku za zwiększone wy-

w tajemnym głosowaniu przeszło połowy liczby deputowanych do Rady Najwyższej większością głosów.

Jeżeli uchwalili się wotum nieufności dla rządu Republiki Litewskiej lub jego członka, cały rząd lub ten członek rządu mają podać się do dymisji. Rząd Republiki Litewskiej albo jego członek na zlecenie Rady Najwyższej pełni swoje obowiązki do chwili utworzenia nowego rządu lub wyznaczenia nowego jego członka”.

ich uwzględnieniem skorygowała projekt ustawy i opublikowała w gazetach „Lietuvos Aidas”, „Echo Litwy” i „Kurier Wileński” do dyskusji społecznej.

3. Załącznik do projektu ustawy Republiki Litewskiej, jak też wszystkie gazety samorządowe, aby opublikowały projekt tej ustawy do dyskusji społecznej.

datki mieszkańców związane ze wzrostem cen”;

uchwały nr 3 z 4 stycznia 1991 r. „O podniesieniu płac pracowników instytucji i organizacji budżetowych”;

punktów 3-8 uchwały nr 4 z 4 stycznia 1991 r. „O cenach skupu produkcji rolnej i cenach detalicznych artykułów spożywczych”;

uchwały nr 12 z 7 stycznia 1991 r. „O wysokości akcyz i liście towarów, wobec których są one stosowane”.

Orkiestra z Częstochowy

A konkretnie mowa o orkiestrze „dętej” przedsiębiorstwa „Budex” z Częstochowy, która w niedzielę wystąpi w wileńskim Pałacu Kultury Kolejarzy (godz. 14). Kapelmistrz – Bartłomiej Pięta, soliści – Barbara Witkowicz (sopran) oraz Edward Sia-

nowski (baryton). W programie zespołu koledy.

Pieniądze uzyskane z koncertu orkiestra przeznacza na akcję miłosierdzia. Informujemy, iż bilety do nabycia w kasie Pałacu Kultury Kolejarzy.

D. RYŃKIEWICZ

Co, kiedy,
gdzie

WYSTAWY

✦ Rozpoczniemy od Pałacu Wystaw Artystycznych, gdzie czynny jest obecnie szereg interesujących pokazów.

Ponad 150 prac graficznych złożyło się na prezentację autorską Dali Mażenka. Plastyka jest też znana wilaninowi ze swych płócien, które ostatnio wystawiała w galerii „Arka”.

✦ Jeszcze jedna prezentacja autorska w wyżej wymienionym pałacu, to po raz pierwszy eksponuje tu tak szeroko swą rzeźbę Wytautas Szerys. Cechuje ją lekkość i poetyckość, zresztą nie dziwnie, albowiem plastyk znany jest też jako poeta.

✦ Najprężniejszą sekcję rzeźby różnych autorów złożyły się na republikański pokaz, który jest swoistym sprawozdaniem za rok ubiegły.

✦ I jeszcze jedna wystawa – grafiki stosowane – która jest

✦ Ostatnie dni w Wileńskiej Galerii Fotograficznej obejrzą

można obezrzeć pokaz „Fotografika-90”.

KONCERTY

✦ Dziś w Pałacu Pracowników Sztuki wystąpi kwartet dęty Filharmonii Narodowej. Koncert jest poświęcony 25-leciu twórczości zespołu.

✦ Jutro w sali Konserwatorium – pianistka ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Veda Zupancić. W programie – utwory Beethovena, Skriabina, Liszt.

✦ Natomiast w Sali Barokowej jutro i w niedzielę – organista D. Enciene.

✦ „Estrada młodzieżowa-90” – tak się nazywa IV Konkurs Najpopularniejszych Pieśni, który trzy dni z rzędu (dziś, jutro, pojutrze) odbywać się będzie w Pałacu Sportu. Wzmaga w nim udział także zespoły jak „Alibi”, „Weldrodis” i in. oraz piosenkarze Džiordžas Butkute, Arturas Blazukas, Owidijus Wyszniuskas.

✦ Kto ma możliwość w sobotę czy niedzielę być w Kownie, proponujemy wybrać się do Hali Sportowej, gdzie przebiegać będzie międzynarodowa wystawa

kotów oraz cyrk-rewia psów. Można tu będzie nie tylko je obejrzeć, ale też wygrać na loterii kotka czy pieska.

Sergiusz PIASECKI



Pazdziernik, 1939 roku
Vilnius

„Mila Duniaszko!

List twój bardzo szybko otrzymałem i za ukłony całej twój rodzinie jestem wdzięczny. Co dotyczy posyłki dla mnie, to bardzo ci dziękuję, ale proszę żaden mi żywności nie wysyłać, bo mam tu wszystko czego tylko zaprzęgam. Właśnie nadeszły tamte eszelony, co ty jeden z nich na stacji widziałas z plakatami: CHLEB DLA GŁODUJĄCEJ POLSKI. Więc mam teraz i chleb, i do chleba. Wdzięczny jestem bezgranicznie władzy radzieckiej i naszemu kochanemu wodzowi, towarzyszyowi Stalinowi, za troskę o nas, bohaterów niezwykłej Armii Czerwonej. Burżuzja tu aż zębami zgryzła że złości, widząc, jak zajadamy się różnymi kielbasami i inną słoniną.

Posyłam ci kilka fotografii, żebyś wiedziała, jak teraz wygląda waleczny bohater i obrońca Związku Radzieckiego, dzień i noc nieustannie stojący na straży naszej świętej Rosji i całego proletariatu. Zgarkę ci, co widzisz u mnie na rękach, są prawdziwe, i dziewczki, które wiszą z kieszonek, też są przy zegarkach. Tak, że można powiedzieć, fason trzymam należyście.

Co się tyczy Morgałowu, to za to, że mówił, iż będzie wojna z Niemcami, należało mi nie tylko go – faszystowskiego psa – do lagru wysłać, lecz i z niego – imperialistycznego pacholka – zderzyć. Ja niedawno czytałem książkę o wielkim niemieckim wodzu i najlepszym przyjacielu naszego kochanego OJCA Stalinu, Adolfie Hitlerze. On jest też proletariatem i buduje socjalistyczną ojczyznę dla swego narodu tak samo i tak; samą, jak i nasz WIELKI Stalin. I nigdy nie może być wojny między dwoma bratnimi narodami. To jest jasne dla każdego normalnego człowieka. A słuchy o wojnie puszczają policyj panowie i agenci imperialistów angielskich. Ale z nimi wszystkimi wkrótce mi, razem z towarzyszem TOWARZYSZĄ Stalinu, Adolfem Hitlerem, rozprawimy się.

Posyłam niskie ukłony dla całej twój rodziny i dla ciebie, Duniaszko. Ja dumnie stoję pod wysoko wzniesionym sztandarem Lenina–STALINA i bohaterako wytrzymuję wściekły napór krwawych pacholców burżuzjczyń.

Twój do grobowej deski,

Miszka Zubow”.

Tak, list mi ten do Duniaszki udał się nieczego sobie. Widać z niego i twardość bolszewicką, i uczciwą postawę socjalistyczną, i wienność niezłomną dla partii komunistycznej oraz jej przewodnika i nauczyciela, WIELKIEGO towarzysza Stalinu. Więc mogę wysłać go spokojnie.

Pazdziernik, 1939 roku
Vilnius

Piszę te słowa z wielką radością, socjalistyczną garścią, pocuciem dobrze spełnionej obowiązku bolszewickiego. Jestem dumny ze swej sposobności, przytomności umysłu i odwagi. A wszystkie te przytomności zawdzięczam naszej wielkiej rosyjskiej kulturze, która mnie – tak, jak to się śpiewa w „Internacjonalu” – z nieczego zrobiła wszystkim i (naturalnie) – a nawet przede wszystkim naszemu WIELKIEMU, genialnemu WODZOWI Stalinowi. Często myśnię sobie tak: „Ile stuleć ludzkość musiała czekać, aby przyszedł na świat On, jej ZBAWICIEL, towarzysze Stalin! I aż strach pomyśleć, co by się stało ze światem, gdyby JEGO nie było!”.

Otóż: stałem się ja bohaterem całego wileńskiego garzizonu. Nawet nie znajduję mnie oficrowie z innych pułków przychodzą, aby chociaż tylko na mnie spojrzeć. A major Pietuchow gdzie tylko mnie spotka, to zaraz ścisną rękę i krzy-
czy:

— Dziękuję towarzyszu, za uratowanie mnie życia! Jesteś nie ty, to nasza święta ojczyzna straciłaby jednego swego obrońcę!

Ala muszę opowiedzieć to wszystko kolejno. Dowódca pułku wydelegował majora Pietuchowa i mnie do Starej Wilejki. Musieliśmy obejrzeć tam kwatery dla naszego pułku, który, prawdopodobnie, wkrótce przeprowadzi się tam. Na dworcu, jako oficrowie, zajęliśmy miejsca w miejskim wagonie. W tymże przedziale jakiś bruchaty kapitalista z żoną i córką, Córka nawet nieczyste sobie, taka różowa i biała jak lalka. Pończochy na nogach u niej leżały jak przyklejone. Cholera wie jak te burżujki to robią, bo podwiązek przy kolanach nie zauważyłem, chociaż usiłuję, w miarę możliwości, zaglądać. Sukieniczka miała Włostko przedziału. No, więc falami uczesane. Po prostu aktorka. A może i była aktorka... Bardzo ja nią zainteresowałem się. A i major Pietuchow, chociaż to stary już chruzan, na nią wciął zerką i co dwie minuty z kieszeni zegarek wyjmuję... niby popatrzyć, która godzina. Kokieta! Już ja więc ją też

rzekaw do góry podciągnąłem, żeby „Omego” uwidocznić należyście, i zauważyłem, że panienska na mnie częściej spogląda jak na majora. Więc ja do niej uśmiechać się i pomrukiwać zacząłem, oraz kolanem trącać bardzo znacząco. Ale major Pietuchow widocznie to dostrzegł, bo nagłe powiedział do mnie służbowym głosem:

— Towarzyszu lejtnancie, proszę przejść do innego przedziału. Wlecie dobrze, że młodym oficerom nie wolno spoufałać się ze starszymi! — Słuchami! — powiedziałem i wyszedłem do przedziału po drugiej stronie korytarza.

A tam jakaś starucha z dwójmiem dziećmi jechała i silnie podejrzyjany typ, meśkiego rodzaju, w wysokich butach na nogach. Sami rozumiecie, kto może posiadać buty z chowami z prawdziwej skóry! Znamy się na tym dobrze. Ale nie. Jadę ja sobie i do tamtego przedziału, gdzie byłem poprzednio, zerkam. Widzę majora Pietuchowa na moim miejscu – naprzeciw tamtej burżujki – przesiadał się i na całego ją czaruje. To na zegarek popatrzył, to wspaniałą niklową papierosnicę z kieszien wyjmując i papierosa walał... No, nie, może i ja kiedyś do majora dochrapię się. Wówczas też potrafił odpowiednio nosa zadzierać!

Trochę mi smutno było jechać samemu, ale jakiś czas leciał. W pewnym momencie zauważyłem, że major Pietuchow proponuje papierosa tamtej burżujce i coś do niej gada. Ale ona popatrzyła na niego i nie nic mówiąc w inny już przedział przesiadała. Ja bym z niej także coś i miejsca w mordę bill Powinna być dumna, że oficer Armii Czerwonej raczył na nią uwagę zwrócić. W tym momencie dostrzegłem, ja, że jej ojciec – tłusty kapitalista – wstał, zdjął z siatki teczkę. Postawił ją na kolanach i zaczął kłape odpinąć. A potem... widzę ja: hiena wyjmując z teczki pociąg i ku majorowej zerkną. Zapałnik u pociągu błąsają, a burżuj w tył na siedzenie postawił i kłape u teczki zapina. Mnie z początku zima, a potem gorąco. Odpaliłem ja fufel i pistolet do połowy wyciągnąłem. Czekał, co będzie dalej! A burżuj po stronach rozejrzał się i ręką w tył po pociąg sięga. Postawił go między kolana i zapałnikiem manipuluje. Zrozumiałem ja, że nie mam ani chwili czasu do stracenia, bo nie tylko major Pietuchow może zginąć, lecz – jeśli pociąg się – i ja nie ocaleję. Więc drzwi w pociąg przelazłem szarpnięciem, na korytarz wyskoczyłem i burżujowi dwie kule między oczy wpiłem. Ani zmykał! Zaczął na bok osuwać się. A ja pociąg ostrożnie chwyciłem i do majora krzyczę:

— Widzicie, towarzyszu, ten burżujski pies chciał was zgładzić ze światła! Kase szczęście, że ja to zauważyłem i w porę mu przeszkodziłem!

Major Pietuchow zbladł i za pistolet chwycił się. Kazaliśmy burżujkom w kacie przedziału usiąść. Jedną z nich zaraz oddaliśmy. A ja z mojego przedziału tamtego, podłego, faszystę chwyciłem i razem ich ułokowałem. Na pewno współpłomień ich był.

Na stacji w Molodeczno zostałem ja w wagonie aresztowanych pilnować, a major Pietuchow przyprowadził milicjonierów z posterunku kolejowego. Zabrano aresztowanych i trupa burżujki. Pociąg zaś ja sam osobście i własnoręcznie na posterunek odniosłem – jako dowód rzeczowy. Spisano krótki protokół dla NKWD i pojechał mi dalej.

Ja trzy dni wróciłem do Wilnius. Major Pietuchow opowiedział wszystkim oboznie jak zrobiono na niego zamach i jak ja jemu życie uratowałem. Wszyscy mówią, że powinienem na to pochwaleć i odznaczenie otrzymać, a może nawet i awans jednocześnie.

W taki to sposób uratowałem ja życie mego przełożonego i zniszczyłem jeszcze jedną faszystowską gadzinę. Tak, przyjemnie być politycznym członkiem naszej wielkiej, socjalistycznej Rosji.

Pazdziernik, 1939 roku
Vilnius

Otrzymałem wezwanie do NKWD. Bardzo się tym ucieszyłem. Zrozumiałem od razu, że dotyczy to mego bohaterkiego zachowania się w pociągu. Teraz będę całkowicie pewien, że nagroda mnie nie minie.

Nazajutrz udałem się do NKWD. Wstałem się do książki, zostawiłem w wartowni pistolet i skierowałem się na pierwsze piętro. Tam zapukałem do pokoju numer 99.

Przyjął mnie major, zastępca naczelnika NKWD. — Aha, to ty właśnie jesteś lejtnant Zubow!

Tak jest. Jestem młodszy lejtnant Michaił Zubow.

— Tamta historia w pociągu do Molodeczno to była twoja robota?

Dumnie wypiełem pierś, lecz skromnie powiedziałem:

— Zrobiłem tylko to, co mi mój komunistyczny obowiązek nakazywał!

W tej chwili do drzwi zapukano. Major krzyknął:

— Wejść!

Do gabinecie wszedł jakiś dziwnie ubrany burżuj. Cały czarny, jakby w faszystowskim ubraniu. A u dołu spodni nie było widać, tylko niby w spodnicy.

(Ciąg dalej nastąpi)



Nie grali tylko w Australii

Trudno nawet uwierzyć, że zespół ten liczy już 25 lat. Wydało się, że jeszcze tak niedawno Kwartet Wileński – Andrieu Wainuitaite, Petras Kunca, Donatas Katkus i Augustinas Wasiliauskas – jako zupełnie młodzi wykonawcy rozpoczęli wspólne muzykowanie. Ale trudno było tak samo uwierzyć również w sukces młodego zespołu, gdy w 1972 roku na Międzynarodowym Konkursie w Liege (Belgia) zdobył pierwszą nagrodę. Była to pierwsza tak wysoka

nagroda dla naszych wykonawców w ciągu całej historii muzyki litewskiej. Kwartet Wileński otrzymał również Nagrodę Państwową Litwy, zdobywał inne wyróżnienia, ale zapewne największym wyrazem uznania jest to, że kompozytorzy częstokroć powierzali temu zespołowi reprezentacyjne wykonanie swych nowych utworów. Przy tym kompozytorzy nie tylko litewscy, ale również zagraniczni.

W Kwartecie Wileńskim na swym koncie ma prawie 2 tys. koncertów: w domu i na szerokim świecie. Występował na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Australii. Nagral wiele płyt. Kwartet ten jest drogi Litwie: znakomicie reprezentuje naszą kulturę muzyczną, przestawia słuchaczom zagranicznym twórczość kompozytorów litewskich.

NA ZDJĘCIU: po koncercie.

Fot. W. Gulewicz (ELTA)

VII Letnie Polonijne Igrzyska Sportowe

Czym Kraków bogaty, tym rady...

W dniach 3–6 stycznia br. w Krakowie odbyło się spotkanie przedstawicieli sportowych organizacji polonijnych, którego „oczko w głowie” stanowił temat VII Letnich Polonijnych Igrzysk Sportowych. Jego inicjatorem był Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz jej oddział w Krakowie.

Do królewskiego grodu nad Wisłą, będącego gospodarzem tej właśnie imprezy sportowej polonistów, przybyli przedstawiciele z Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Holandii, Ukrainy, Łotwy i Litwy. Klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia” reprezentowali: nierzadko wiceprezes klubu – Stefan Kimso i członek Zarządu klubu Michał Sienkiewicz.

W spotkaniu, którego „motorem” byli prezeszy polonijne – Panie z krakowskiego oddziału „Wspólnoty Polskiej” Krystyna Gąsowska oraz Lidia Walczyk jak też Pan Adam Pietruch – kierownik działu sportu i turystyki we „Wspólnocie Polskiej” w Warszawie i pracownik tegoż działu Pan Henryk Janowski, udział wzięli też przedstawiciele środowisk sportowych, władz miejskich Krakowa i województwa krakowskiego.

Celem narady było omówienie regulaminu i programu VII Letnich Polonijnych Igrzysk Sportowych. O jej twórczym charakterze niech świadczy fakt, że wysunęto wiele propozycji i uwag dotyczących zarówno regulaminu Igrzysk jak też programu imprez towarzyszących.

Nie bez echa przeszła natomiast propozycja zgłoszona przez członka Rady KS „Polonia” Wilno Michała Sienkiewicza o włączeniu na listę konkurencji lekkoatletycznych biegu rozstawnego 4X100 m wśród kobiet i mężczyzn. Została ona jednoznacznie przyjęta przez uczestników narady. Przedstawiciel Lwowa pan Ryszard Turczynowski zaproponował powiększenie programu zawodów o luzniectwo. Uczestnicy narady zdecydowali, że następcy legendarnego Tella staną na starcie, jeżeli zgłosi się co najmniej 15 chętnych. Poza tym program sportowy obejmujący następujące dyscypliny sportu: badminton, bilard, kęgrzawstwo, lekkoatletykę, piłkę koszykową, pływanie, strzelectwo, tenis stołowy, tenis ziemny oraz stachy.

Organizatorzy przewidują też przeprowadzenie dwóch imprez masowych – turnieju ringu i biegu „Droga Królewicza” (Barbakan – Wawel około 2,5 km). Trzeba zaznaczyć, że z inicjatywą uczestników narady postanowiono, aby w tym biegu wystartował każdy uczestnik ekipy włącznie z kierownikami, masażystami, lekarzami itd.

Pierwotnie VII Letnie Polonijne Igrzyska Sportowe miały się odbyć w lipcu br., ale organizatorzy zdecydowali przesunąć termin na 4–13 sierpnia br., do nasuwającego to do wizyty Ojca Świątego w Polsce. Propozycja spotkania się sportowców polonistów z Janem Pawłem II została entuzjastycznie przyjęta przez uczestników narady.

Podczas pobytu zwiedziliśmy obiekty sportowe, na których będą się odbywały zawody, miejsca zakwaterowania uczestników. Odbyły się też spotkania z rektorami UJ, AWF i dyrektorem TS „Wisła”.

Obok rzeczowych rozmów miały ponadto miejsce imprezy towarzyszące: koncert gitarzysty Jana Oberlaka, połączony ze spotkaniem z byłymi i aktualnymi sportowymi znakomicieściami Krakowa, m.in. z Adamem Musiałem – reprezentantem srebrnej jedenastki piłkarskiego Mundialu-74, występ kabaretu w „Płynięciu nad Baranami”.

Kończąc chcielibyśmy serdecznie podziękować gospodarzom tego spotkania za gościnne przyjęcie, za wysiłek w zorganizowaniu tak treściwej imprezy. Przy pogonaniu mówiliśmy sobie: „Do zobaczenia w sierpniu!”.

Teraz wypada tylko życzyć, aby nasi rodacy możliwie najliczniej stanęli na starcie będących swoimi eliminacjami Igrzysk Polonijnych i Letnich Igrzysk Polonijnych na Litwie. Ich regulamin zostanie zamieszczony w jednym z najbliższych numerów „Kuriera Wileńskiego”.

Stefan KIMSO,
Michał SIENKIEWICZ

P.S. Honorarium przekazujemy na fundusz prenumeraty „Kuriera Wileńskiego”.

ALE PLYNELI

Wczoraj, po raz pierwszy w historii pływackich mistrzostw świata rozegrano wyścig pływacki na dystansie... 25 km. Rywalizowano na rzecznej trasie, a na starcie stanęło 27 mężczyzn i 19 kobiet.

Wśród pierwszych szóstki świelców Amerykanin Ch. Hunderbay – jako pierwsza po pokonaniu tegoż supermaratona – przysięgała Australijska S. Taylor-Smith.

Trasa, choć była trudna, wyścigu nie ukończył ledwie jeden z uczestników.

Inf. wł. i TASS

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

TELEWIZJA

PIĄTEK, 11 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

7.45 – Dzień dobry. 8.10 – Film z dziedziny fantastyki. 18.00 – Uczymy się francuskiego. 18.20 – Film dok. 18.30 – Dia młodości. 18.15 – Postkomunistyczna Europa dziś i jutro. 20.30 – Dobranocka. 21.45 – Panorama. 21.30 – Ambona płaćkowska. 21.45 – Labirynt. 23.15 – Wiadomości wieczorne. 23.30 – Na 70-lecie Litewskiego Teatru Opery. 0.15 – Film fab. „Molita”.

I OGÓLNOZWIAZKOWY

5.30 – „Poranek” (120-30). 8.05 – Prem. TV filmu fab. „Nikolaj Wawilow”. Odc. 5–6. 11.00 – TSN. 11.15 – Film dla dzieci „Słoń i żurawek”. 12.00 – Do lat 16 i więcej. 14.00 – TSN. 14.15 – Na 70-lecie Wytwórni Filmowej Im. M. Gorkiego. 15.35 – Koncert (Włochy). 16.05 – Film animowany. 16.15 – Program z literatury dla starszoklasistów. 17.00 – Rok 1991 – rokiem nadziei. 17.15 – Program z reklamy. 18.30 – Premiera TV filmu fab. „Nikolaj Wawilow”. Odc. 8. 20.00 – 20.45 – Spożycie. Podczas przerwy o 23.00 – TSN. 24.00 – TV film fab. „Podróż poślubna przed ślubem”. 1.05 – Program muzyczny. 1.40 – O podróży do Śwawilowa – zeglarskie mistrzostwa Europy.

II OGÓLNOZWIAZKOWY

7.00 – Główna poranna. 7.15 – Film n.p. 7.35 – Muzyka dla kl. VII. 8.05, 9.05 – Życie angielskie. 9.35 – Muzyka dla kl. VII. 9.35, 10.35 – Geografia dla kl. VI. 10.05 – Mama, tata i ja. 11.05 – TV film dok. 12.05 – Koncert. 12.50 – TV film fab. „Były tata, były syn”. 13.00 – Utwory kompozytora W. Mulawina. 16.55 – TV film dok. 17.25 – Koncert. 18.00 – Arena Programu sportowy. 19.00 – Dobranocka. 19.15 – Collage. 19.20 – Śpiewa J. Szawirski. 19.45 – Sport dla wszystkich. 20.00 – Czas. 20.45 – Na seśl RN ZSRR. 21.45 – TV film fab.

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

10.00 – Wiadomości poranne. 10.10 – Domowe przedświecie. 10.35 – Telewizja. 10.45 – TP. 11.25 – Szkoła dla rodziców. 13.00–16.55 – Telewizja edukacyjna. 17.00 – Wiadomości popołudniowe. 17.10 – Video Top 17.20 – Dla młodych widzów. 17.45 – 17.55 – Teleexpress. 18.15 – Teleexpress. 18.30 – Przegląd wydawnictw. 18.45 – 19.05 – „Odbicie” (3) – serial obyczajowy. 20.00 – „Odkrycie” do kina. 20.15 – Dobranocka. 20.30 – Wiadomości. 21.00 – Film dok. 21.15 – „Ucieczka” – film fab. TP. 22.55 – Złota gwiazda w pływaniu. 23.25 – Wielki finał w Jedyne. 23.35 – Wiadomości wieczorne. 23.50 – Przegląd światowego sportu.

SOBOTA, 12 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 – Wiadomości. 9.15 – Program dla dzieci. 10.15 – TV spektakl dla dzieci. 19.15 – Program muzyczny. 20.00 – Panorama tygodnia. 12.45 – TV koncert zyczeń. 13.45 – Powrót. 14.45 – Portret. 15.25 – Piękne twoje iaki. Bystrze twoje. 18.00 – Show mode z 19.15. 17.00 – Główna poranna. 18.00 – Wiadomości. 19.15 – Klub N. 20.15 – Dobranocka. 21.00 – Panorama. 21.30 – Światowe kino. 23.15 – Wiadomości wieczorne. 23.30 – Ekran dok.

I OGÓLNOZWIAZKOWY

5.30 – Koncert. 6.00 – Film animowany. 6.15 – Program rozrywkowy. 6.45 – Jedyne. 7.15 – Sport dla wszystkich. 7.35 – Główna poranna. 8.00 – TSN. 8.15 – Premiera TV filmu fab. „Nikolaj Wawilow”. Odc. 6. 9.45 – 11.15 – Film dok. 12.00 – Koncert. 13.00 – Premiera filmu fab. 14.00 – TSN. 14.15 – Dla młodości. 14.30 – Film fab. „I wtedy powstałem”. 15.10 – Film fab. 16.25 – Filmy animowane. 17.00 – Dobranocka. 20.30 – Wiadomości. 20.45 – Program rozrywkowy. 21.00 – „Miłość od pierwszego

KUPIE

2–3-pokoje mieszkanie w Justynskich, Paszkielach, Fabijanskich, Szeszkach.

Oferty zgłaszać: Wilno, tel. 45-58-60.



KTO URODZIŁ SIĘ 11 STYCZNIA

Inteligentny, przedsiębiorczy, ma żywe poczucie humoru

Zamknięty w sobie, poważny, spokojny i występujący na scenie, natrą bardzo dostojnie, niekiedy ozięble – unikając wszelkiej demonstracyjności. W gruncie rzeczy posiada sympatię innych ludzi.

Urodzony 11 stycznia okazuje dużą zręczność w dostosowywaniu się oraz zdolności naśladowcze; potrafi w najwyższym stopniu wykorzystać swą zdolność i możliwości życiowe. Ma wiele szacunku dla wyższych sfer towarzyskich i rang urzędowych, w bardzo ostro sposób różni swoją postawę od podwładnych i do przełożonych.

Jego wady – to próżność i powierzchowność inteligencji przeciętnego światowca.

Co go dręczy niepotrzebnie – to obawa, że inni go oszukują lub obmawiają. Prawdę ma na swojej i nie pozwala odczuwać radości życia.

Jego nastroje są dość zmienne, podobnie jak i koleje losu. Zdolny jest to bardzo głośno mówić – ale nie potrafi jej zewnętrznie okazać. Niezwykle silnie przywiązując się – odczuwa ostro udręki żalności, do czego jednak nie chce się przyznać.

wejrzenia”. 21.25 – Koncert międzynarodowego TV festiwalu „Stożenie do Parnasu”. Podczas przerwy – o 23.25 – TSN. 1.10 – TV film fab. „Bulwar nad moraki”. Odc. 1.

II OGÓLNOZWIAZKOWY

7.00 – Główna poranna. 7.20 – TV film dok. 8.00 – Videokanal „Wspólnota”. 8.10, 10.15, 12.30, 13.15 – Dzień dla „Na zdrowie”. 17.00 – Spotkanie z przewodniczącym KGB ZSRR W. Kriuczkowem. 11.30 – Film fab. 12.00 – Teleexpress. 12.30 – Krasnodar – Murmański – Telemost. 16.00 – TV program „Moskwa. 17.00 – Film animowany. 17.00 – „Krok w butach”. 17.20 – Informator parlamentu Rosji. 18.05 – Premiera TV filmu dok. „Człowiek”. 19.00 – Dobranocka. 19.15 – Główna poranna. 20.00 – Czas. 20.45 – TV film. 21.50 – TV film fab. „Stary nowy rok”. Odc. 1–2.

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

10.00 – Wiadomości poranne. 10.10 – „Wiatrak” magazyn dla dzieci i młodzieży. 11.40 – „Na zdrowie” – program rekreatywny. 12.00 – „Znalezienie” – wolski program publicystyczny. 12.25 – Wędrowcy dalecy. 13.15 – Aktualności. 13.45 – „Zycie” – magazyn ekologiczny. 13.55 – 14.05 – 14.15 – 14.25 – 14.35 – 14.45 – 14.55 – 15.05 – 15.15 – 15.25 – 15.35 – 15.45 – 15.55 – 16.05 – 16.15 – 16.25 – 16.35 – 16.45 – 16.55 – 17.05 – 17.15 – 17.25 – 17.35 – 17.45 – 17.55 – 18.05 – 18.15 – 18.25 – 18.35 – 18.45 – 18.55 – 19.05 – 19.15 – 19.25 – 19.35 – 19.45 – 19.55 – 20.05 – 20.15 – 20.25 – 20.35 – 20.45 – 20.55 – 21.05 – 21.15 – 21.25 – 21.35 – 21.45 – 21.55 – 22.05 – 22.15 – 22.25 – 22.35 – 22.45 – 22.55 – 23.05 – 23.15 – 23.25 – 23.35 – 23.45 – 23.55 – 24.05 – 24.15 – 24.25 – 24.35 – 24.45 – 24.55 – 25.05 – 25.15 – 25.25 – 25.35 – 25.45 – 25.55 – 26.05 – 26.15 – 26.25 – 26.35 – 26.45 – 26.55 – 27.05 – 27.15 – 27.25 – 27.35 – 27.45 – 27.55 – 28.05 – 28.15 – 28.25 – 28.35 – 28.45 – 28.55 – 29.05 – 29.15 – 29.25 – 29.35 – 29.45 – 29.55 – 30.05 – 30.15 – 30.25 – 30.35 – 30.45 – 30.55 – 31.05 – 31.15 – 31.25 – 31.35 – 31.45 – 31.55 – 32.05 – 32.15 – 32.25 – 32.35 – 32.45 – 32.55 – 33.05 – 33.15 – 33.25 – 33.35 – 33.45 – 33.55 – 34.05 – 34.15 – 34.25 – 34.35 – 34.45 – 34.55 – 35.05 – 35.15 – 35.25 – 35.35 – 35.45 – 35.55 – 36.05 – 36.15 – 36.25 – 36.35 – 36.45 – 36.55 – 37.05 – 37.15 – 37.25 – 37.35 – 37.45 – 37.55 – 38.05 – 38.15 – 38.25 – 38.35 – 38.45 – 38.55 – 39.05 – 39.15 – 39.25 – 39.35 – 39.45 – 39.55 – 40.05 – 40.15 – 40.25 – 40.35 – 40.45 – 40.55 – 41.05 – 41.15 – 41.25 – 41.35 – 41.45 – 41.55 – 42.05 – 42.15 – 42.25 – 42.35 – 42.45 – 42.55 – 43.05 – 43.15 – 43.25 – 43.35 – 43.45 – 43.55 – 44.05 – 44.15 – 44.25 – 44.35 – 44.45 – 44.55 – 45.05 – 45.15 – 45.25 – 45.35 – 45.45 – 45.55 – 46.05 – 46.15 – 46.25 – 46.35 – 46.45 – 46.55 – 47.05 – 47.15 – 47.25 – 47.35 – 47.45 – 47.55 – 48.05 – 48.15 – 48.25 – 48.35 – 48.45 – 48.55 – 49.05 – 49.15 – 49.25 – 49.35 – 49.45 – 49.55 – 50.05 – 50.15 – 50.25 – 50.35 – 50.45 – 50.55 – 51.05 – 51.15 – 51.25 – 51.35 – 51.45 – 51.55 – 52.05 – 52.15 – 52.25 – 52.35 – 52.45 – 52.55 – 53.05 – 53.15 – 53.25 – 53.35 – 53.45 – 53.55 – 54.05 – 54.15 – 54.25 – 54.35 – 54.45 – 54.55 – 55.05 – 55.15 – 55.25 – 55.35 – 55.45 – 55.55 – 56.05 – 56.15 – 56.25 – 56.35 – 56.45 – 56.55 – 57.05 – 57.15 – 57.25 – 57.35 – 57.45 – 57.55 – 58.05 – 58.15 – 58.25 – 58.35 – 58.45 – 58.55 – 59.05 – 59.15 – 59.25 – 59.35 – 59.45 – 59.55 – 60.05 – 60.15 – 60.25 – 60.35 – 60.45 – 60.55 – 61.05 – 61.15 – 61.25 – 61.35 – 61.45 – 61.55 – 62.05 – 62.15 – 62.25 – 62.35 – 62.45 – 62.55 – 63.05 – 63.15 – 63.25 – 63.35 – 63.45 – 63.55 – 64.05 – 64.15 – 64.25 – 64.35 – 64.45 – 64.55 – 65.05 – 65.15 – 65.25 – 65.35 – 65.45 – 65.55 – 66.05 – 66.15 – 66.25 – 66.35 – 66.45 – 66.55 – 67.05 – 67.15 – 67.25 – 67.35 – 67.45 – 67.55 – 68.05 – 68.15 – 68.25 – 68.35 – 68.45 – 68.55 – 69.05 – 69.15 – 69.25 – 69.35 – 69.45 – 69.55 – 70.05 – 70.15 – 70.25 – 70.35 – 70.45 – 70.55 – 71.05 – 71.15 – 71.25 – 71.35 – 71.45 – 71.55 – 72.05 – 72.15 – 72.25 – 72.35 – 72.45 – 72.55 – 73.05 – 73.15 – 73.25 – 73.35 – 73.45 – 73.55 – 74.05 – 74.15 – 74.25 – 74.35 – 74.45 – 74.55 – 75.05 – 75.15 – 75.25 – 75.35 – 75.45 – 75.55 – 76.05 – 76.15 – 76.25 – 76.35 – 76.45 – 76.55 – 77.05 – 77.15 – 77.25 – 77.35 – 77.45 – 77.55 – 78.05 – 78.15 – 78.25 – 78.35 – 78.45 – 78.55 – 79.05 – 79.15 – 79.25 – 79.35 – 79.45 – 79.55 – 80.05 – 80.15 – 80.25 – 80.35 – 80.45 – 80.55 – 81.05 – 81.15 – 81.25 – 81.35 – 81.45 – 81.55 – 82.05 – 82.15 – 82.25 – 82.35 – 82.45 – 82.55 – 83.05 – 83.15 – 83.25 – 83.35 – 83.45 – 83.55 – 84.05 – 84.15 – 84.25 – 84.35 – 84.45 – 84.55 – 85.05 – 85.15 – 85.25 – 85.35 – 85.45 – 85.55 – 86.05 – 86.15 – 86.25 – 86.35 – 86.45 – 86.55 – 87.05 – 87.15 – 87.25 – 87.35 – 87.45 – 87.55 – 88.05 – 88.15 – 88.25 – 88.35 – 88.45 – 88.55 – 89.05 – 89.15 – 89.25 – 89.35 – 89.45 – 89.55 – 90.05 – 90.15 – 90.25 – 90.35 – 90.45 – 90.55 – 91.05 – 91.15 – 91.25 – 91.35 – 91.45 – 91.55 – 92.05 – 92.15 – 92.25 – 92.35 – 92.45 – 92.55 – 93.05 – 93.15 – 93.25 – 93.35 – 93.45 – 93.55 – 94.05 – 94.15 – 94.25 – 94.35 – 94.45 – 94.55 – 95.05 – 95.15 – 95.25 – 95.35 – 95.45 – 95.55 – 96.05 – 96.15 – 96.25 – 96.35 – 96.45 – 96.55 – 97.05 – 97.15 – 97.25 – 97.35 – 97.45 – 97.55 – 98.05 – 98.15 – 98.25 – 98.35 – 98.45 – 98.55 – 99.05 – 99.15 – 99.25 – 99.35 – 99.45 – 99.55 – 100.05 – 100.15 – 100.25 – 100.35 – 100.45 – 100.55 – 101.05 – 101.15 – 101.25 – 101.35 – 101.45 – 101.55 – 102.05 – 102.15 – 102.25 – 102.35 – 102.45 – 102.55 – 103.05 – 103.15 – 103.25 – 103.35 – 103.45 – 103.55 – 104.05 – 104.15 – 104.25 – 104.35 – 104.45 – 104.55 – 105.05 – 105.15 – 105.25 – 105.35 – 105.45 – 105.55 – 106.05 – 106.15 – 106.25 – 106.35 – 106.45 – 106.55 – 107.05 – 107.15 – 107.25 – 107.35 – 107.45 – 107.55 – 108.05 – 108.15 – 108.25 – 108.35 – 108.45 – 108.55 – 109.05 – 109.15 – 109.25 – 109.35 – 109.45 – 109.55 – 110.05 – 110.15 – 110.25 – 110.35 – 110.45 – 110.55 – 111.05 – 111.15 – 111.25 – 111.35 – 111.45 – 111.55 – 112.05 – 112.15 – 112.25 – 112.35 – 112.45 – 112.55 – 113.05 – 113.15 – 113.25 – 113.35 – 113.45 – 113.55 – 114.05 – 114.15 – 114.25 – 114.35 – 114.45 – 114.55 – 115.05 – 115.15 – 115.25 – 115.35 – 115.45 – 115.55 – 116.05 – 116.15 – 116.25 – 116.35 – 116.45 – 116.55 – 117.05 – 117.15 – 117.25 – 117.35 – 117.45 – 117.55 – 118.05 – 118.15 – 118.25 – 118.35 – 118.45 – 118.55 – 119.05 – 119.15 – 119.25 – 119.35 – 119.45 – 119.55 – 120.05 – 120.15 – 120.25 – 120.35 – 120.45 – 120.55 – 121.05 – 121.15 – 121.25 – 121.35 – 121.45 – 121.55 – 122.05 – 122.15 – 122.25 – 122.35 – 122.45 – 122.55 – 123.05 – 123.15 – 123.25 – 123.35 – 123.45 – 123.55 – 124.05 – 124.15 – 124.25 – 124.35 – 124.45 – 124.55 – 125.05 – 125.15 – 125.25 – 125.35 – 125.45 – 125.55 – 126.05 – 126.15 – 126.25 – 126.35 – 126.45 – 126.55 – 127.05 – 127.15 – 127.25 – 127.35 – 127.45 – 127.55 – 128.05 – 128.15 – 128.25 – 128.35 – 128.45 – 128.55 – 129.05 – 129.15 – 129.25 – 129.35 – 129.45 – 129.55 – 130.05 – 130.15 – 130.25 – 130.35 – 130.45 – 130.55 – 131.05 – 131.15 – 131.25 – 131.35 – 131.45 – 131.55 – 132.05 – 132.15 – 132.25 – 132.35 – 132.45 – 132.55 – 133.05 – 133.15 – 133.25 – 133.35 – 133.45 – 133.55 – 134.05 – 134.15 – 134.25 – 134.35 – 134.45 – 134.55 – 135.05 – 135.15 – 135.25 – 135.35 – 135.45 – 135.55 – 136.05 – 136.15 – 136.25 – 136.35 – 136.45 – 136.55 – 137.05 – 137.15 – 137.25 – 137.35 – 137.45 – 137.55 – 138.05 – 138.15 – 138.25 – 138.35 – 138.45 – 138.55 – 139.05 – 139.15 – 139.25 – 139.35 – 139.45 – 139.55 – 140.05 – 140.15 – 140.25 – 140.35 – 140.45 – 140.55 – 141.05 – 141.15 – 141.25 – 141.35 – 141.45 – 141.55 – 142.05 – 142.15 – 142.25 – 142.35 – 142.45 – 142.55 – 143.05 – 143.15 – 143.25 – 143.35 – 143.45 – 143.55 – 144.05 – 144